

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

GRATIS

ROK II (V)

ŁÓDŹ, PIĄTEK 13 MAJA 1949 ROKU

Nr 129 (1503)

## Wzrost dobrobytu mas pracujących w ZSRR

### Radziecki minister skarbu o sukcesach czwartej powojennej pożyczki państwowej

Minister Skarbu ZSRR Zwieriew, w artykule zamieszczonym w „Prawdzie” podkreśla wielki sukces tegorocznej pożyczki wewnętrznej ZSRR. Zwieriew wskazuje, że z każdym rokiem zwiększa się udział narodu radzieckiego w subskrypcji pożyczki państwowej. W roku 1946 planowana suma pożyczki przekroczyła została o przeszło 7,8 miliardów rubli, w 1947 roku nad-

wyżka wynosiła około 2,5 miliarda rubli, w roku 1948 około 2,6 miliardów rubli, zaś w roku bieżącym — przeszło 3,8 miliardów rubli. W ciągu pierwszych trzech 5-ciolecie przedwojennych dochody państwa z pożyczki wewnętrznej wynosiły około 50 miliardów rubli, w czasie wojny — ponad 76 miliardów rubli, zaś w latach powojennych dochody dotychczasowe wynoszą już ponad 77 miliardów rubli.

Sukces radzieckich pożyczek państwowych — pisze Zwieriew — tłumaczy się po pierwsze, znacznym podniesieniem stopy życiowej radzieckich mas pracujących, oraz głębokim przekonaniem ludności, że pożyczki te są wykorzystywane dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej, a tym samym dla dalszego podniesienia dobrobytu kraju. W krajach kapitalistycznych — stwierdza Zwieriew — pożycz-

ki nie mogą być wykorzystywane dla rozwoju gospodarki narodowej, ponieważ przemysł i życie gospodarcze znajdują się w rękach kapitalistów, stąd więcej dla załatania dziur w budżecie państwowym.

W Związku Radzieckim pożyczka państwowa przyczynia się do budowania nowych zakładów przemysłowych, szpitali, szkół, miast i wsi, do mechanizacji rolnictwa, elektryfikacji wsi, podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas ludowych, wreszcie do wzmocnienia zdolności obronnej kraju. Dlatego też pożyczka wewnętrzna ZSRR jest naprawdę sprawą ogólnonarodową i tym się tłumaczy jej wielki sukces.

Minister Zwieriew wskazuje zarazem, że pożyczki radzieckie stają się poważnym źródłem dochodu dla mas ludowych ZSRR. W roku ubiegłym kasy państwowe wypłaciły tytułem wygranych pożyczek państwowych około 1,4 miliardów rubli, zaś w roku bieżącym kasy wypłaciły tytułem wygranych przeszło 2,5 miliarda rubli.

## Zniesienie ograniczeń komunikacyjnych między strefami w Niemczech

BERLIN (PAP). — W Berlinie i radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec poczyniono już wszystkie przygotowania do wznowienia i ułatwienia komunikacji międzystrefowej, z chwilą zniesienia ograniczeń transportowych.

glugi Śródlądowej w strefie radzieckiej zakomunikował przedstawicielowi ADN, że normalna żegluga może być wznowiona każdej chwili.

Statki ze stref zachodnich będą mogły korzystać z dróg wodnych strefy radzieckiej bez ograniczeń, jeśli były zarejestrowane w odpowied-

nich urzędach strefy radzieckiej w roku 1949, posiadają wymagane dokumenty i paszport międzystrefowy. W Magdeburgu i Berlinie statki te będą mogły otrzymać potrzebne materiały pędne. Nieodzwonne naprawy będą mogły być dokonywane również w obu tych miastach.

Międzystrefowy ruch autobusowy wznowiony zostanie z dniem 12 maja w następujących kierunkach:

1. Berlin — Hanower.
2. Berlin — Hamburg.
3. Schwerin — Lubeka.
4. Weimar — Goetingen.
5. Koburg — Weimar.
6. Hof — Weimar i
7. Eisenach — Kassel.

Przedstawiciele dyrekcji kolei w Berlinie i Magdeburgu odbyli w Helmstedcie konferencję z przedstawicielami dyrekcji kolei stref zachodnich, celem opracowania międzystrefowego rozkładu jazdy.

## Wznowienie procesu prałata — aferzysty Cippico

RZYM (PAP). — Po kilkudniowej przerwie został wznowiony proces przeciwko b. prałatowi Cippico, oskarżonemu o milionowe oszustwa i handel walutami.

Na kolejnym posiedzeniu Trybunału prokurator zażądał odroczenia procesu w celu przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń. Prokurator uzasadnił swe żądanie tym, iż w toku przewodu sądowego wyszły na jaw fakty, które mogą wywołać konieczność po-

ciągnięcia do odpowiedzialności pewnych osób, występujących w charakterze świadków. Prokurator podkreślił, że w afere Cippico wmięszanych jest wiele osób, które doszły w ten sposób do milionowych majątków.

Zdaniem prokuratora, dodatkowe dochodzenie powinno doprowadzić do rozszerzenia aktu oskarżenia na wiele osób, które występowały dotychczas w charakterze świadków.

## Nowe zadania ruchu zawodowego w ZSRR

Prasa radziecka publikuje rezolucję X Zjazdu WCSPS Moskwa (PAP). — Organ WCSPS, gazeta „Trud” oraz inne dzienniki moskiewskie zamieściły tekst rezolucji X Zjazdu radzieckich związków zawodowych, oraz statutu, zatwierdzonego na tym Zjeździe.

Rezolucja stwierdza m. in., że najważniejszym zadaniem związków zawodowych w walce o rozwój gospodarki radzieckiej jest dalsze rozszerzanie współzawodnictwa socjalistycznego w różnych jego formach.

Ostatni rozdział rezolucji stwierdza, że radzieckie związki zawodowe brały czynny udział w międzynarodowym ruchu zawodowym, współdziałając ściśle z zagranicznymi organizacjami związkowymi, walcząc wraz z nimi o światową jedność klasy robotniczej.

Jedność ta — podkreśla rezolucja — jest najważniejszym warunkiem skutecznej walki mas pracujących o ich żywotne interesy, o zapewne nie długotrwałego pokoju na całym świecie.

X Zjazd radzieckich związków zawodowych wyraża całkowite poparcie dla polityki zagranicznej rządu radzieckiego, polityki pokoju i przyjaźni między narodami, zgodnej z żywotnymi interesami mas pracujących całego świata.

Zjazd wyraża gorącą wdzięczność rządowi radzieckiemu za konsekwentne i aktywne poparcie, udzielane na forum ONZ propozycjom Światowej Federacji Związków Zawodowych, zmierzającym do obrony interesów robotników całego świata.

Zjazd poleca WCSPS dalsze pogłębianie przyjaźni z zagranicznymi związkami zawodowymi, wzmocnianie międzyna-

## Wallace wskazuje narodowi drogę walki przeciwko imperialistycznej polityce rządu i oszukańczym, antyrobotniczym ustawom prez. Trumana

NOWY JOK (PAP). — Henry Wallace, odbywający obecnie podróż po USA w towarzystwie senatora włoskiego Giua i członka Izby Gmin Hutchinsona, przemawiał ostatnio w miastach Seattle (stan Waszyngton), Portland (stan Oregon) i innych.

W SEATTLE Wallace podkreślił w swym przemówieniu, iż najważniejszym zadaniem Amerykanów w dziedzinie polityki zagranicznej jest w chwili obecnej walka z paktem atlantyckim, a na odcinku polityki wewnętrznej — walka z ustawą Tafta-Hartley'a.

Senator włoski Giua omówił rolę Watykanu w rozgrywkach międzynarodowych, zaznaczając, iż przedstawiciele watykańscy występują w charakterze agentów amerykańskich. Giua stwierdził również, że pomoc amerykańska dla Włoch wykorzystywana jest dla celów politycznych.

Hutchinson ostro krytykował rząd labourystowski za udział w pakcie atlantyckim i oświadczył, że brytyjskie masy pracujące nie mają zamiaru uczestniczyć w realizacji projektów, zmierzających do odrodzenia fałszywego.

W PORTLAND Wallace

stwierdził, że Truman oszukał wyborców amerykańskich ze Stanów południowych, a teraz oszukuje znowu robotników w związku z ustawą Tafta-Hartley'a. Senator Giua powiedział, że plan Marshalla uniemożliwił Włochom handel z Polską, chociaż Włochom bardzo potrzebny jest polski węgiel.

Mówca dodał, że poszczegół-

nie gałęzie przemysłu włoskiego zostały doprowadzone w wyniku planu Marshalla do ruiny, lub przestawione na produkcję sprzętu wojennego.

Hutchinson wyznał, że przystąpienie rządu Wielkiej Brytanii do paktu atlantyckiego jest sprzeczne z programem Partii Pracy, która przyrzekała harmonijną współpracę z ZSRR.

Pracownicy Zakładów zobowiązują się dla uczczenia Kon-

gressu Związków Zawodowych przyspieszyć o 5 dni wykonanie rocznego planu produkcyjnego, czyli wykonać do dnia 10 grudnia, oraz podnieść jakość produkcji z 96 procent, na 96,5 procent prymy. Załoga postana wia zmniejszyć ilość spóźnień z 0,09 procent w I kwartale do 0,05 procent w II kwartale br., oraz zmniejszyć ilość opuszczonej pracy z 4,07 procent w I kwartale do 3,07 procent w II kwartale.

Tkalcia I postanawia wykonać swój plan produkcyjny w miesiącu maju w 103 procentach. Tkalcia II — w 107 procentach.

Wydział Inwestycji i Remontów zobowiązuje się do dnia 1 lipca przemieścić i przebudować wagę wozową, przyspieszyć prze stawienie 50-ciu krosien na na pęd indywidualny, naprawić zbiornik do ciepłej wody do dnia 15 czerwca, oraz położyć chodniki betonowe na terenie podwórza fabrycznego.

Oddział plecionek wykona swój plan produkcyjny za miesiąc maj w 106 procentach.

Świetlica zobowiązuje się po większym zespole artystycznym z 20 osób na 35, oraz zwiększyć stan czytelników ze 100 do 250 osób.

## Więcej, taniej i lepiej

### Zobowiązania robotników łódzkich na cześć II Kongresu Związków Zawodowych

Robotnicy łódzcy doceniają ogromne znaczenie II Kongresu Związków Zawodowych, dlatego też deklarują zwiększenie swoich wysiłków, i rozwijają wspólne zawodnictwo pracy, pragnąc uczcić to ważne wydarzenie w dziejach naszego ruchu zawodowego.

Każdego dnia napływają zobowiązania z coraz to innych zakładów pracy. Żadna fabryka nie chce pozostać w tyle, wszyscy starają się według swoich możliwości zadokumentować swą radość z okazji II Kongresu.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GALANTERYJNO - DZIEWIARSKIEGO Nr 4

Pracownicy Zakładów zobowiązują się dla uczczenia Kon-

gressu Związków Zawodowych przyspieszyć o 5 dni wykonanie rocznego planu produkcyjnego, czyli wykonać do dnia 10 grudnia, oraz podnieść jakość produkcji z 96 procent, na 96,5 procent prymy. Załoga postana wia zmniejszyć ilość spóźnień z 0,09 procent w I kwartale do 0,05 procent w II kwartale br., oraz zmniejszyć ilość opuszczonej pracy z 4,07 procent w I kwartale do 3,07 procent w II kwartale.

Tkalcia I postanawia wykonać swój plan produkcyjny w miesiącu maju w 103 procentach. Tkalcia II — w 107 procentach.

Wydział Inwestycji i Remontów zobowiązuje się do dnia 1 lipca przemieścić i przebudować wagę wozową, przyspieszyć prze stawienie 50-ciu krosien na na pęd indywidualny, naprawić zbiornik do ciepłej wody do dnia 15 czerwca, oraz położyć chodniki betonowe na terenie podwórza fabrycznego.

Oddział plecionek wykona swój plan produkcyjny za miesiąc maj w 106 procentach.

Świetlica zobowiązuje się po większym zespole artystycznym z 20 osób na 35, oraz zwiększyć stan czytelników ze 100 do 250 osób.

Pracownicy Zakładów zobowiązują się dla uczczenia Kon-

gressu Związków Zawodowych przyspieszyć o 5 dni wykonanie rocznego planu produkcyjnego, czyli wykonać do dnia 10 grudnia, oraz podnieść jakość produkcji z 96 procent, na 96,5 procent prymy. Załoga postana wia zmniejszyć ilość spóźnień z 0,09 procent w I kwartale do 0,05 procent w II kwartale br., oraz zmniejszyć ilość opuszczonej pracy z 4,07 procent w I kwartale do 3,07 procent w II kwartale.

Tkalcia I postanawia wykonać swój plan produkcyjny w miesiącu maju w 103 procentach. Tkalcia II — w 107 procentach.

Wydział Inwestycji i Remontów zobowiązuje się do dnia 1 lipca przemieścić i przebudować wagę wozową, przyspieszyć prze stawienie 50-ciu krosien na na pęd indywidualny, naprawić zbiornik do ciepłej wody do dnia 15 czerwca, oraz położyć chodniki betonowe na terenie podwórza fabrycznego.

Oddział plecionek wykona swój plan produkcyjny za miesiąc maj w 106 procentach.

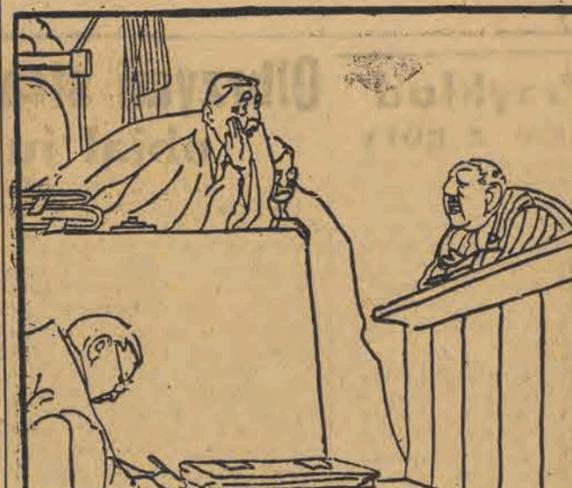
Świetlica zobowiązuje się po większym zespole artystycznym z 20 osób na 35, oraz zwiększyć stan czytelników ze 100 do 250 osób.

Pracownicy Zakładów zobowiązują się dla uczczenia Kon-

gressu Związków Zawodowych przyspieszyć o 5 dni wykonanie rocznego planu produkcyjnego, czyli wykonać do dnia 10 grudnia, oraz podnieść jakość produkcji z 96 procent, na 96,5 procent prymy. Załoga postana wia zmniejszyć ilość spóźnień z 0,09 procent w I kwartale do 0,05 procent w II kwartale br., oraz zmniejszyć ilość opuszczonej pracy z 4,07 procent w I kwartale do 3,07 procent w II kwartale.

Tkalcia I postanawia wykonać swój plan produkcyjny w miesiącu maju w 103 procentach. Tkalcia II — w 107 procentach.

Wydział Inwestycji i Remontów zobowiązuje się do dnia 1 lipca przemieścić i przebudować wagę wozową, przyspieszyć prze stawienie 50-ciu krosien na na pęd indywidualny, naprawić zbiornik do ciepłej wody do dnia 15 czerwca, oraz położyć chodniki betonowe na terenie podwórza fabrycznego.



SEDZIA: Co oskarżony może jeszcze dodać na swoją obronę?  
OSK.: Tysiąc dolarów... i ani centa więcej!

## Francuskie masy pracujące walczą przeciwko bezprawiom rządu Mocha

### Nowa fala strajków protestacyjnych

PARYŻ (PAP) W kopalniach Auchel, Angers i Lens w Zagłębiu Calais na skutek nieprze strzeżania zarządzeń ochronnych poniosło śmierć trzech górników, z których jeden osierocił 4 dzieci, a inny 9 dzieci.

700 górników kopalni Dourges wstrzymało wczoraj pracę, aby zaprotestować przeciw zwolnieniu przez dyrekcję 33 górników, którzy ogłosili strajk 9 bm., żądając podwyżki płac.

Strajk 7000 pracowników giełdy paryskiej rozszerza się na miasta prowincjonalne. Pracownicy giełdy w Lyonie również przystąpił do strajku. Spodziewana jest akcja solidarnościowa pracowników giełdy w Lille i w Marsylii.

Pracownicy zakładu oczyszczania miasta, zrzeszeni w CGT Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Force Ouvriere, przystąpili do jednogodzinnego strajku protestacyjnego przeciwko skazaniu jednego z robotników na karę więzienia za udział w strajku.

W fabrykach „Lemoine” w Ivry pod Paryżem CGT, Chrześcijańskie Zw. Zawodowe i Force Ouvriere solidarnie walczą o podwyżkę płac.

wa pracowników giełdy w Lille i w Marsylii.

Pracownicy zakładu oczyszczania miasta, zrzeszeni w CGT Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Force Ouvriere, przystąpili do jednogodzinnego strajku protestacyjnego przeciwko skazaniu jednego z robotników na karę więzienia za udział w strajku.

W fabrykach „Lemoine” w Ivry pod Paryżem CGT, Chrześcijańskie Zw. Zawodowe i Force Ouvriere solidarnie walczą o podwyżkę płac.

Pracownicy Zakładów zobowiązują się dla uczczenia Kon-

gressu Związków Zawodowych przyspieszyć o 5 dni wykonanie rocznego planu produkcyjnego, czyli wykonać do dnia 10 grudnia, oraz podnieść jakość produkcji z 96 procent, na 96,5 procent prymy. Załoga postana wia zmniejszyć ilość spóźnień z 0,09 procent w I kwartale do 0,05 procent w II kwartale br., oraz zmniejszyć ilość opuszczonej pracy z 4,07 procent w I kwartale do 3,07 procent w II kwartale.

Tkalcia I postanawia wykonać swój plan produkcyjny w miesiącu maju w 103 procentach. Tkalcia II — w 107 procentach.

Wydział Inwestycji i Remontów zobowiązuje się do dnia 1 lipca przemieścić i przebudować wagę wozową, przyspieszyć prze stawienie 50-ciu krosien na na pęd indywidualny, naprawić zbiornik do ciepłej wody do dnia 15 czerwca, oraz położyć chodniki betonowe na terenie podwórza fabrycznego.

Oddział plecionek wykona swój plan produkcyjny za miesiąc maj w 106 procentach.

Świetlica zobowiązuje się po większym zespole artystycznym z 20 osób na 35, oraz zwiększyć stan czytelników ze 100 do 250 osób.

Pracownicy Zakładów zobowiązują się dla uczczenia Kon-

gressu Związków Zawodowych przyspieszyć o 5 dni wykonanie rocznego planu produkcyjnego, czyli wykonać do dnia 10 grudnia, oraz podnieść jakość produkcji z 96 procent, na 96,5 procent prymy. Załoga postana wia zmniejszyć ilość spóźnień z 0,09 procent w I kwartale do 0,05 procent w II kwartale br., oraz zmniejszyć ilość opuszczonej pracy z 4,07 procent w I kwartale do 3,07 procent w II kwartale.

Tkalcia I postanawia wykonać swój plan produkcyjny w miesiącu maju w 103 procentach. Tkalcia II — w 107 procentach.

Wydział Inwestycji i Remontów zobowiązuje się do dnia 1 lipca przemieścić i przebudować wagę wozową, przyspieszyć prze stawienie 50-ciu krosien na na pęd indywidualny, naprawić zbiornik do ciepłej wody do dnia 15 czerwca, oraz położyć chodniki betonowe na terenie podwórza fabrycznego.

Oddział plecionek wykona swój plan produkcyjny za miesiąc maj w 106 procentach.

Świetlica zobowiązuje się po większym zespole artystycznym z 20 osób na 35, oraz zwiększyć stan czytelników ze 100 do 250 osób.

Pracownicy Zakładów zobowiązują się dla uczczenia Kon-

gressu Związków Zawodowych przyspieszyć o 5 dni wykonanie rocznego planu produkcyjnego, czyli wykonać do dnia 10 grudnia, oraz podnieść jakość produkcji z 96 procent, na 96,5 procent prymy. Załoga postana wia zmniejszyć ilość spóźnień z 0,09 procent w I kwartale do 0,05 procent w II kwartale br., oraz zmniejszyć ilość opuszczonej pracy z 4,07 procent w I kwartale do 3,07 procent w II kwartale.

Tkalcia I postanawia wykonać swój plan produkcyjny w miesiącu maju w 103 procentach. Tkalcia II — w 107 procentach.

Wydział Inwestycji i Remontów zobowiązuje się do dnia 1 lipca przemieścić i przebudować wagę wozową, przyspieszyć prze stawienie 50-ciu krosien na na pęd indywidualny, naprawić zbiornik do ciepłej wody do dnia 15 czerwca, oraz położyć chodniki betonowe na terenie podwórza fabrycznego.

Oddział plecionek wykona swój plan produkcyjny za miesiąc maj w 106 procentach.

Świetlica zobowiązuje się po większym zespole artystycznym z 20 osób na 35, oraz zwiększyć stan czytelników ze 100 do 250 osób.

## Donioste zmiany w komunikacji

### uwzględniają przede wszystkim potrzeby świata pracy

#### Letni rozkład jazdy od dnia 15-go bm.

WARSZAWA (PAP). — 11 bm. w Ministerstwie Komunikacji odbyła się konferencja prasowa, na której naczelnik ruchu pasażerskiego tow. Surowiecki poinformował przed stawicieli prasy o zmianach ruchu kolei pasażerskiej, w związku z wejściem w życie od dnia 15 br. letniego rozkładu jazdy.

Według nowego rozkładu jazdy, jedną z najważniejszych zmian w komunikacji jest znaczne skrócenie czasu podróży pociągami pasażerskimi.

Inowacją nowego rozkładu jazdy jest wprowadzenie tzw. pociągów przyspieszonych, z

których pasażer może korzystać za normalnym biletem bez specjalnych dopłat za pospiech.

Ponadto w okresie od 28 czerwca do 29 sierpnia przewidziane jest uruchomienie pociągów specjalnych do miejsc kąpieliskowych.

W nowym rozkładzie jazdy uwzględnione zostały przede wszystkim potrzeby świata pracy, a zwłaszcza potrzeby wczasowiczów.

Min. Komunikacji, w porozumieniu z Funduszem Wczasów Pracowniczych, zarządziło wydzielanie wagonów w pociągach, kursujących z ważniejszych ośrodków kraju do uzdrowisk. Wagony te będą

oznaczone tablicami z napisem: „Dla wczasowiczów ze skierowaniem WSP”.

Na trasach krajowych wchodzi do ruchu wagony sypialne I i II klasy, wykonane całkowicie w kraju.

W roku bież. zostanie znacznie powiększona ilość pociągów w stosunku do sezonu ze szloroznego. W ubiegłym roku kursowały na dobę 3.762 pociągi pasażerskie, a w roku bież. kursować będzie 3.957 pociągów, czyli o 195 pociągów więcej.

Tegoroczne zmiany w rozkładzie jazdy wskazują na duży postęp na odcinku usprawnienia transportu.

ZAKŁADY WYTWORCZE TRANSFORMATORÓW I URZĄDZEN

TERMOTECNICZNYCH

zobowiązują się wyprodukować aparat wyciągowy i zainstalować go na dzień 1 czerwca w kotłarni, w której dotychczas nie ma jeszcze instalacji oczyszczającej powietrze.

Świetlica w bieżącym miesiącu zorganizuje kurs dla analfabetów.

### Przykład idzie z góry

Wielką sensacją w opinii światowej wywołała wiadomość, iż w czasie walk na południe od rzeki Yang-Tse Chińska Armia Ludowa wzięła do niewoli dwóch generałów... Japońskich, którzy dowodzili zgrupowaniami wojsk Kuomintangu.

Istotnie, wypadek dziwny i niezwykły, bo jakoś trudno wyobrazić sobie, że w cztery lata po zakończeniu wojny światowej chiński „dyktator” Czang-Kai-Szek używa do walki z własnym narodem zawodowców japońskich, którzy przedtem stali na czele wojsk okupacyjnych w Chinach.

Lecz ten militarno-polityczny paradoks jest tylko — pozorny. Skoro bowiem rząd francuski wynajmuje sobie b. SS-manów do zbrojnej walki z ludem Wietnamu, skoro rząd angielski z tychże SS-manów i faszystów różnej na rodowości tworzy oddziały landsknechtów na potrzeby swej polityki kolonialnej, skoro — wreszcie — rząd USA zaprasza do współpracy w dziedzinie zbrojeń b. hitlerowskich „naukowców”, a z żołnierzy i oficerów dawnego Wehrmachtu zamierza forować „nową” armię zachodnio-niemiecką — dlaczego Czang-Kai-Szek, patentowany „obrońca demokracji zachodniej” i wierny sojusznik wymienionych rządów, nie miał „zatrudnić” w swym bankrutującym przedsiębiorstwie japońskich generałów, wykwalifikowanych w rzemiośle obrawców i grabieżców? Przykład — jak wiadomo — idzie z góry, a trzeba dodać, że ci japońscy generałowie opłacani są przez Czang-Kai-Szeka w dolarach... amerykańskich.

Wszystko więc staje się w tym oświetleniu proste, jasne i nieskomplikowane. B. D.

## Olbrzymi strajk górników brytyjskich objął już 38 tysięcy ludzi

Speaker radia londyńskiego był wyraźnie zażenowany, kiedy w audycji dla Polski powitał wiadomość o rozszerzającym się strajku górników walijskich, który objął już 38.000 górników i około 50 kopalni.

Nie trudno zrozumieć zmeżanie speakera BBC, kiedy ma on niewdzięczne zadanie wyrażenia, dlaczego w „socjalistycznej” Anglii, w której „rząd jest w rękach robotników”, robotnicy muszą ucieszyć się do strajku dla zwrócenia uwagi rządu na swoje pańce potrzeby. Tym bardziej, że speaker BBC przemawiał do kraju, w którym wszystkie postulaty górników angielskich zostały już dawno zrealizowane.

Bo czegoż to nadzwyczajnego domagają się górnicy walijscy? 14-dniowego płatnego urlopu na rok, zamiast dotychczas przysługujących im siedmiu dni? Udziału przedstawicieli związkowych w administracji „znanonkzowanych” kopalni?

Zadania te wydawać się mogą dla nas minimalne. Przecież w Polsce ministrem górnictwa jest stary górnik z Zagłębia Śląskiego, tow. Nieszporek, a naczelnym dyrektorem Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego stary działacz związkowy, tow. Szczepaniak. Kwestia urlopu w Polsce została rozwiązana i górnicy nie tylko korzystają z dwutygodniowego wypoczynku, lecz również mają do dyspozycji bezpłatne wczasowiska.

W „socjalistycznej” Anglii jednakże sprawy te wyglądają inaczej. Tam rząd będący „w rękach robotników” przez kilka miesięcy rozważał sprawę urlopu dwutygodniowego dla górników i wreszcie... odrzucił ją, żądanie twierdząc, że nie ma na to dostatecznych funduszy. Uczynił to mimo, że jak każdemu górnikowi wiadomo, rząd „socjalistyczny” wypłaca rocznie 15 milionów funtów szterlingów odszkodowania byłym właścicielom kopalni, która to suma jest dwa razy większa od sumy potrzebnej dla zaspokojenia żądań górników walijskich. W „socjalistycznej” Anglii

nie może być również mowy o tym, aby przedstawiciele górników zostali dopuszczeni do administracji kopalni węgla. Od tego są dawni dyrektorzy kapitalistyczni, którym rząd laburzystowski płać wysokie pensje, aby trzymali w korbach robotników. Górnik w zarządzie kopalni lub w zarządzie przemysłu węglowego? A co będą robić szlachetnie urodzeni baronowie i emerytowani generałowie, którzy obecnie zajmują te stanowiska?

A poza tym jeszcze jedna

sprawa. Brytyjski dyktator go spodarczy, minister skarbu, Crilps, oświadczył ostatnio, że robotnicy angielscy „nie dorosli do zarządzania przemysłem”. Ten „socjalistyczny” minister uważa, że do zarządzania przemysłem powołani są tylko ludzie, posiadający odpowiednie walory, jak dobre urodzenie, tytuł szlachecki, wychowanie w szkole lordowskiej i zmysł do „robienia interesów”. Tak właśnie jak to robi dobrze urodzony baron Stafford Crilps.

## Ludzie, którzy hańbią kulturę Francji

Na łamach francuskiego, stopniowego tygodnika „Action” ukazał się ciekawy artykuł, rzucający charakterystyczne światło na poczynania Stanów Zjednoczonych we Francji, traktujących ten kraj, jak swoją kolonię. Artykuł przytaczamy z nieznacznymi skrótami:

„Stany Zjednoczone — pisze „Action” — należą do tych nie liczących krajów świata, które nie uznają systemu metrycznego. Zachowały one archaiczne miary, np. milę, gallon i morgę, które są niedokładne i przysparzają w użyciu wiele trudności.

Niektórzy uczeni amerykańscy używają systemu metrycznego, nie chcą się narażać na niepotrzebne kłopoty.

Ostatnio Stany Zjednoczone zwróciły się do Francji z żądaniem zamiany systemu metrycznego na system amerykański. Żądanie to zostało wysunięte przez amerykańskich przemysłowców i militarystów, którzy są zdania, że ułatwi im to używanie amerykańskich towarów i materiałów wojennych we Francji.

Rząd francuski upoważnił generała Salmona, przedstawiciela przemysłu wojennego, do zbadaania, jakie skutki przyniesie mu że zastosowanie amerykańskiego systemu miar we Francji. Generał Salmon przystąpił właśnie do badania tych spraw, ze szczególnym uwzględnieniem wpływów, jaki wywrze ta zmiana na używanie sztabowych map i aparatów pomiarowych.

Skutki ustępstwa wobec Amerykanów w tej dziedzinie — pisze dalej „Action” — byłyby bardzo poważne. Wszystkie aparaty pomiarowe, wszystkie normy fabryczne, używane w naszym przemyśle, oparte na systemie metrycznym, stałyby się bezużyteczne. Zostałyby one zastąpione przez aparaty i normy amerykańskie.

A pawilon w Sevres, gdzie znajduje się wzorzec metra, chluba francuskiej kultury, stałby się dla Francji muzeum zabytkiem, świadectwem zdżardzonej wielkości.

Artykuł jest krótki. Przebijają z niego gorące patriotów francuskich, widzących upadek swego kraju i jego wielkiej kultury, potępienie dla tych, którzy za garstkę srebrników sprzedają Francję bogu dolara.

L. M.

### Młodzież chińska w obronie pokoju

PEKIN (PAP). — „Młodzież całego świata musi wraz z młodzieżą chińską walczyć o trwały pokój i wolność narodów” — oświadczył prof. uniwersytetu Sien, na odbywającym się obecnie w Pekinie ogólnokrajowym Kongresie młodzieży chińskiej.

Mówca zwrócił się z apelem do młodzieży krajów kapitalistycznych, aby wzmogła walkę o pokój i demokrację.

### Uwaga uczestnicy kursu samokształceniowego

W dniu 17 bm. o godz. 17 w Centralnej Szkole PZPR, ul. A. Kościuszki 65, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich uczestników kursu samokształceniowego, na którym referat na temat „Początki polskiego ruchu robotniczego” wygłosi kierownik Działu Naukowego Centr. Szk. PZPR tow. Berier.

Wobec ważności spraw obecność uczestników kursu jest bezwzględnie obowiązkowa.

Wydz. Propag. Ośw. i Kultury KL — PZPR

Uwaga: Termin z dnia 13 bm. został przesunięty na dzień 17 bm. na godz. 17.

## Anglosasi pragną ukryć przed światem haniebną napaść Holandii na naród indonezyjski

### „Maszyna do głosowania” w ONZ odroczyła sprawę Indonezji do sesji jesiennej

NOWY JORK (PAP). — Specjalny Komitet Zgromadzenia Generalnego postanowił 42 głosami przeciwko 6, przy 4 wstrzymujących się, odroczyć debatę nad kwestią Indonezji do sesji jesiennej.

W rezolucji, dotyczącej tej sprawy, „Komitet przyjmuje pod uwagę rokowania, które odbywają się między Holandią i przedstawicielami indonezyjskimi i wyraża nadzieję, że negocjacje te doprowadzą do porozumienia”.

Przeciwko temu sformułowaniu wystąpił delegat Polski Drohojowski, który zapytał, jak Komitet może wyrażać nadzieję, że odrywające się rozmowy doprowadzą do porozumienia, nie mając na razie żadnych dowodów na to.

Drohojowski podkreślił, że rokowania między Holandią i Indonezją nie powinny spowodować odroczenia dyskusji w sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia tego problemu. Delegat Polski zaznaczył, że decyzja Komitetu „będzie cofnięciem wskazówki zegara, lecz nie powstrzyma budzących się nastrodów Azji”.

Również delegat radziecki Malik oświadczył, że uchwała Komitetu jest nową próbą blokowania anglo-amerykańskiego krycia przed światem niez-

przeconego faktu napaści Holandii na naród indonezyjski.

W kołach obserwatorów politycznych uważa się, że decyzja Komitetu Specjalnego jest kolejnym krokiem na drodze do całkowitego zlikwidowania sprawy indonezyjskiej w ONZ w myśl życzeń USA.

### Zachłanność W. Brytanii

Nowy projekt w sprawie h. kolonii włoskich

LAKE SUCCESS (PAP). — W celu zalegalizowania swego zarządu nad Cyrenajką i zjednania sobie niektórych prowosko nastrojonych państw Ameryki Łacińskiej, Wielka Brytania wystąpiła z nowym projektem kompromisowym w sprawie przyszłości

### W 150-tą rocznicę urodzin A. Puszkina w ponujące uroczystości w całej Polsce

WARSZAWA (PAP). — Na uroczystym posiedzeniu Inauguracyjnym Komitetu uczczenia 150 rocznicy urodzin Puszkina, wiceminister Kultury i Sztuki Sokorski ogłosił ramowy program obchodu Roku Puszkiniowskiego w Polsce.

Program ten przewiduje w samej stolicy m. in. następujące uroczystości i imprezy: Centralna Akademia w Teatrze Polskim w dniu 4 czerwca 1949 r. Uroczyste przedstawienie opery „Eugeniusz Oniegin” (czerwiec); przedstawienia w Państwowym Teatrze Polskim obejmują: „Borysa Godunowa” i kilka jeszcze mniejszych utworów wielkiego poety (czerwiec); gościnne występy Teatru Rapsodycznego z montażem „Puskin — Mickiewicz”, oraz „Eugeniusz Onieginem” i „Panem Tadeuszem”; wielki koncert

symfoniczny Filharmonii Stołecznej ku czci Puszkina (muzyka rosyjska, osnuta na tle utworów Puszkina, lub komponowanych na cześć Puszkina), wieczór wokalnoliteracki, poświęcony twórczości Puszkina, w Muzeum Narodowym, oraz szereg podobnych wieczorów, organizowanych przez związki zawodowe w świetlicach robotniczych.

W szeregu miast wojewódzkich i powiatowych przewidziane są akademie, widowiska teatralne, obejmujące poszczególne utwory Puszkina, sztuki biograficzne, wględne montaż, dalej — wieczory literackie, koncerty i odczyty. Na terenie całego kraju komórki poszczególnych organizacji przeprowadzą akcję popularyzowania twórczości Puszkina.

### W dniu Święta Ludowego

manifestacje pod hasłem sojuszu robotniczo-chłopskiego i walki o pokój

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi konferencja przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych w sprawie obchodu tegorocznego Święta Ludowego.

W wyniku narad powołano Komitet, w skład którego we-

szli: ob. wojewoda Szymanek (SL), ob. Król (PSL), ob. Potapczuk (ZSCH) oraz ob. ob. Strzelecki i Barcikowski.

Na zebraniu powołano również różne sekcje, jak organizacyjno-finansowa, propagandowa i inne.

## Jednolita wola pokoju narodu duńskiego gwarancją niepodległości kraju

### KP Danii wzywa do demaskowania działalności podlegaczy wojennych i do popierania polityki pokojowej ZSRR

KOPENHAGA (PAP). — Dziennik „Land og Folk” ogłosił odezwę 16-ego zjazdu Partii Komunistycznej Danii do narodu duńskiego.

W odezwie podkreśla się, że siły, które niejednokrotnie ścisły gąły klęski na ludzkość, usiłują obecnie znowu rozpocząć awantury wojenne. Lecz pokój może być utrzymany, gdyż siły pokojowe są obecnie potężniejsze, aniżeli siły podlegaczy wojennych.

Kongres Obrońców Pokoju w Faryżu był wyrazem zjednocze-

nia 600 milionów obywateli wszystkich krajów świata w jednolitym froncie pokoju. Armia obrońców pokoju jest ściśle związana z niezliczonymi zwolennikami pokoju w każdym kraju.

Rękopiją zwycięstwa obozu pokojowego jest także to, że na czele tego obozu stoi potężny Związek Radziecki.

Lecz, ażeby zapewnić pokój, należy wyteżyć wszystkie siły. Dlatego też naród duński powinien żądać, aby jego zasoby go spoadreze były wykorzystywa-

ne dla dobra ludności cywilnej, a nie dla zbrojeń.

Partia komunistyczna wzywa naród duński do walki o jednolność mas pracujących, do demaskowania działalności podlegaczy wojennych, do obrony niepodległości kraju i przeciwstawienia się organizatorom bloków agresywnych.

Odezwą nawołuje do popierania polityki pokojowej Związku Radzieckiego i do realizacji uchwał Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

### W. Ażiewicz

## Daleko od Moskwy

Topolow wciąż chodził i chodził, tam i z powrotem, z rękoma w tył założonymi i coś mruczał pod nosem. Pomału się uspokoił, twarz jego rozjaśniła się. Spojrzenie padło na faszki wina, przyniesioną przez Grubskiego. Wziął ją i roześmiał się. Gniew jego ulotnił się i nagle poczuł się, jak ktoś, kto spełnił trudny, lecz dobry uczynek.

— Cóż, za to można nawet wypić — uśmiechnął się i nalał sobie kieliszek ciemnoczerwonego, gęstego wina, wypił i wytarł dokładnie wąsy. — Niezłe lekarstwo, pójdzie na pożytek choremu.

Długo stał potem i spoglądał w zaproszone ciemne okno. Potem usiadł przy biurku i nie odrywając się aż do świtu robił wyliczenia i pisał projekt swojej propozycji — zrobienia przekopu przez cieśninę za pomocą materiałów wybuchowych.

### ROZDZIAŁ SIÓDMY W DOMKU POD ŚNIEGIEM.

„Już nie mieli więcej sił do walki z burzą śnieżną i Beridze przestał wierzyć w możliwość ratunku. Jedy-

nie myśl o Aleksym i jakaś uparta wściekłość nie pozwałały mu na zaprzestanie walki.

Włókł się zataczając i padając, a za nim, jak cień ciągnął Aleksy.

Ratunek przyszedł nagle w postaci człowieka, który został wypchnięty jak gdyby porywem wichru z nieprzeniknionej śnieżnej zasłony. Ujrzeni go dopiero wtedy, gdy straszny, charczący, podszedł tak blisko, że prawie dotknął Beridzego. Aleksemu zdawało się, że czyha jakieś niebezpieczeństwo i rzucił się na pomoc towarzyszy. Nieznajomy jednak nie napadał na nich, lecz krzychał coś do Jerzego Dawidowicza. Aleksy zrozumiał, że pragnie ich dobra.

Teraz szli gęsiego, na przedzie nieznajomy, a za nim Beridze i Aleksy. Nagle nieznajomy przystanął, zamienił kilka słów z Jerzym Dawidowiczem, zawrócił na nartach w lewo i zniknął. Beridze ukłękł Aleksiego swoją brodą, która zamieniła się w kawał lodu i krzyknął:

— Mamy szczęście, Aleksy. Spotkaliśmy doświadczonego człowieka, rybaka, dla którego zawieja nie jest straszna. Słyszał nasze wystrzały. Mówię, że słyszał wystrzały. Twierdzi, że słyszał je w tym piekle. Obiecał, że nas wyprowadzi.

— Przecież on zniknął, ten twój pan zawieja.

— Nie zniknął, a szuka spokojnej drogi. Szuka, powiadam, spokojnej drogi. Wiatr wieje warstwami. W praktyce to wygląda, jak róża złożona z wiatrów

Aleksy chciał zapytać, czy daleko jeszcze do rybackiego osiedla, ale otworzywszy usta, zachłysnął się wiatrem.

Rybak zjawiał się nagle, jakby wyrósł spod ziemi. Nie zatrzymując się, przeszedł obok inżynierów na drugą stronę.

— Nie znajdzie swojej bajecznej drogi! — zwątpił Kowszow.

— Znajdzie! Obecnie najwidoczniej przecina kierunek wiatru.

Rybak rzeczywiście odnalazł drogę. Idąc za nim inżynierowie wpadli do jakiegoś dużego zagłębienia. Z prawej i lewej strony na wysokość przekraczającą dwukrotnie wzrost człowieka wznosiły się zasy. Na górze szalała burza, tutaj zaś śnieg padał cicho, a wiatr wiał stosunkowo spokojnie. Rów powstały naskutek ruchów burzy ciągnął się nie prosto, lecz skomplikowanymi zygzakami. Rybak prowadził ich tak pewnie, jak po udeptanej ścieżce.

Nieco później narciarze natknęli się na ognisko. Płonęło jasno na dnie śnieżnego rowu. Kilka osób posunęło się w milczeniu, aby zrobić miejsce dla przybyłych. Beridze i Kowszow zagrali ręce, odwiązali swoje worki do spania, wleźli w nie i przysunęli się blisko do ogniska.

# Rozszerzymy zdobycze współzawodnictwa przedmajowego

Czyn Kongresowy wykuli nowe formy manifestowania swego przywiązania do Polski Ludowej przez klasę robotniczą. Polskie masy pracujące, nawiązując do tradycji grudniowych, czynem uczęły swoje święto majowe. Poglębiony przez system oszczędzania ruch współzawodnictwa przedmajowego przybrał w roku bieżącym najróżnorodniejsze formy i wkręcił na teren wszystkich dziedzin życia. Zobowiązania objęły zadania produkcyjne, pracę kulturalną, dziedzinę walki o oszczędność, walkę z analfabetyzmem, likwidację ugorów, likwidację marnotrawstwa w gospodarce odpadkowej, zaśnięcie nieużytków, utrzymanie czystości w osiedlach itd. Zobowiązała majowe podjęły i wykonały szerokie rzesze zarówno w mieście jak na wsi.

Kiedy dziś dokonujemy przeglądu osiągnięć, to na czele do robku przedmajowego postawimy wypadnie ogromne sukcesy gospodarcze, wyrażające się milionami ton węgla, stali i ce-

mentu, dodatkową masą wyrobów gotowych, tysiącami hektarów odlogów przywróconych rolnictwu, tysiącami metrów sześciennych nowych budowli, zwiększoną pracą aparatu komunikacyjnego i milionowymi oszczędnościami. W rezultacie zwiększone zostało tempo odbudowy gospodarczej kraju, rozszerzone zostały materialne podstawy dobrobytu mas pracujących, wyjściowe podstawy planu 6-letniego.

Napiwają już pierwsze melankolii całych gałęzi przemysłu o wykonaniu kwietniowych planów produkcyjnych. Przemysł metalowy w dziale obrabiarek wykonał plan produkcji w 125 proc., w dziale środków transportowych plan produkcji węgla rek wykonano w 104 proc., innych wagonów towarowych w 244 proc., ciągników w 123 proc., motocykli w 150 proc.

W dziale wyrobów masowych przemysł metalowy przekroczył plan produkcji o 114 procent. Przemysł maszyn włókienniczych ukończył w kwietniu

plan 3-letni. Plan produkcji: siłników przekroczone w 88 proc. Produkcja cementu przekroczyła plan o 23 proc. pokrywając zwiększone zapotrzebowanie budownictwa. Przemysł skórzany wykonał plan kwietniowy w 109 proc. — w dziale obuwia w 113 proc.

Osiągnięcie takich rezultatów było możliwe dzięki masowemu współzawodnictwu pracy robotników dzięki temu, że organizacje partyjne i rady zakładowe potrafiły zmobilizować załogi pracownicze do podejmowania i realizacji zobowiązań pierwszomajowych w oparciu o konkretne warunki pracy.

Współzawodnictwo 1-majowe przyniosło gospodarce narodowej szereg trwałych zdobyczy racjonalizujących produkcję i podnoszących wydajność pracy. Zbliża się Kongres Związków Zawodowych. Klasa robotnicza wita go dalszym wzmocnieniem wysiłków, pragnie przynieść na Kongres z nowymi zdobyczami. Na podstawie bogactwa form i doświadczeń Czynu Kongresowego i współzawodnictwa pierwszomajowego, współzawodnictwo przedkongresowe niewątpliwie się rozszerzy i pogłębi jako dalszy etap na drodze wiodącej do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

## To i owo

### »Różne sojusze«

Omawiając piękny film włoski pt. „Rzym — miasto otwarte“, film, w którym ksiądz-patriota staje mężnie u boku walczących o wolność działaczy ruchu oporu — komunistów, recenzent „Tygodnika Powszechnego“ w następujących słowach uzasadnia ów „dziwny na pozór sojusz“:

„Włoski ksiądz katolicki i włoski komunista umieli zjednoczyć się w walce przeciw obłudowi neobarbaryzmu ponieważ — mimo wszelkich rozdziewek i różnic światopoglądowych — celem ich było ocalenie z pożogi człowieka“.

Obłęd neobarbaryzmu trwa nadal. W walce o ocalenie człowieka z nowej pożogi biorą nadal udział księża-patrioci, księża, dla których przykazania ewangelii nie są formułką dyplomatyczną. I ten sojusz postępowych i uczciwych księży ze światem pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej nie jest bynajmniej dziwny. Dziwny natomiast wydaje się sojusz różnych wysokich dygnitarzy kościelnych z obozem neobarbaryzmu, obozem wojny i ucisku człowieka. E. Tam.

# Zakłady M3 tętnią coraz wydajniejszą pracą Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego winien usunąć corychlej kłopoty i bolączki załogi

Umieszczona na wysokim maszcie tablica skłupa spójnienia wszystkich pracowników, śpieszących do fabryki na pierwszą lub drugą zmianę. Ogromne wskazówki obracają wydajność pracy na roboczo-godzinę. Zielona — wyznacza wydajność osiągniętą w kwietniu, czerwona „majowa“ — wysuwa się zdecydowanie naprzód i już obecnie wykazuje wydajność o 13 procent większą, niż w ubiegłym miesiącu.

Na wykresach w salach fabrycznych i dyrektorskich gabinetach pna się wciąż do góry linie ilustrujące stan produkcji osiągając niespotykany dotychczas poziom w historii dawnej „Elektrobudowy“. Pięciokrotnie wzrosła produkcja zakładów w stosunku do przedwojennej, o 50 procent zwiększyła się wydajność każdego pracownika.

W Zakładach Wytwórczych Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych „dziś“ nie jest podobne do „wczoraj“, a „jutro“ będzie już inne, niż „dziś“. Fabryka tętni pracą, produkcja wzrasta z każdym dniem.

W ciągu miesiąca kwietnia wykonano plan produkcyjny w 105 procentach. W bieżącym miesiącu wyniki będą jeszcze lepsze. Plan roczny wykonają zakłady do dnia 1 października. W ciągu bieżącego roku skutkiem zwiększenia wydajności pracy i umiejętności gospodarki surowcem zaoszczędzą 27 milionów złotych.

### NAJLEPSI PRACOWNICY

W pokoju kierownika produkcji cisno obsiedli stół technicy i majstrowie, rozpatrując różne zagadnienia, związane z produkcją. Sympatyczny, młody człowiek który z takim zaciekaniem wyklada coś to warzysom, to tow. Wilczek, szef produkcji, do niedawna majster montażu.

Czemu zawzięta swój awans? Aby znaleźć odpowiedź, wystarczy przejść się do działu montażu transformatorów, aby dowiedzieć się, że pomysł taśmowego montażu transformatorów, które obecnie spoczywają na żelaznych wózkach i są w ten sposób przesuwane z ręk do rąk, jest dziełem właśnie tow. Wilczka. Wystarczy porozmawiać z robotnikami, żeby ustyszeć, że fabryka zawzięta ma wiele cennych pomysłów racjonalizatorskich, a obecnie ma w nim zdolnego i pełnego poświęcenia kierownika produkcji.

Na liście racjonalizatorów prócz tow. Wilczka figurują:

technik, ob. Sowiński, który ulepszył konstrukcję przełącznika, tow. Osiewala — robotnik działu kotłarni, który wielokrotnie ciecie rur żelaznych, majster Kowalczyk, który sporządził maszynę do izolowania drutu. Wybitną siłą fachową jest dyrektor techniczny ob. Kopezyński. Ale nie tylko nazwiska racjonalizatorów znane są tutaj każdemu robotnikowi.

Bohaterowie współzawodnictwa także cieszą się zasłużoną popularnością. Gazetka ścienna zamieszcza wywiad z pionierem współzawodnictwa, monterem transformatorów, tow. Klódkowskim, wspomina o wydajnej pracy robotnika kotłowni ob. Wylama.

Akcja współzawodnictwa pracy w Zakładach M 3 objęła 85 proc. pracowników fizycznych. Skutkiem tej akcji właśnie nastąpił wzrost wydajności pracy robotnika o 50 procent w stosunku do przedwojennej. „Zwiększając wydajność“ — podnosisz dobrobyt swój i całego kraju! — głoszą napisy na salach fabrycznych.

### ROLA AKTYWU PARTYJNEGO

Duszą zakładów jest dyrektor naczelny tow. inż. Matusiak. „Mocną ręką“ prowadzi fabrykę i jej pomyslny rozwój jest między innymi zasługą tow. Matusiaka. Aktywny partyjniak stworzył na ter-

nie fabryki zgodnie pracujący kolektyw, złożony z Dyrekcji, Rady Zakładowej i Podstawowej Organizacji Partyjnej, wspólnie rozpatrujący i realizujący obowiązki, jakie na ich zakład pracy nakłada Państwo i Partia. Obydwaj sekretarze PZPR-u, którzy obecnie kończą kursy partyjne, zamierzają zorganizować kilka samostalceniów, aby podnieść poziom ideologiczny pracowników. Niedawno zorganizowali już cykl wykładów marksistowskich, prowadzony przez studentów Uniwersytetu Łódzkiego.

### KŁOPOTY ZAKŁADÓW M 3

Wszystko było by dobrze, gdyby nie to, że organizowanie zebrań i kursów utrudnia brak odpowiedniej świetlicy. Ta, którą zakłady obecnie posiadają, jest stanowczo za mała i znajduje się dość daleko od fabryki. Nie każdy ma o choćby trochę czasu na drogę, aby poczytać książki i piśma lub wziąć udział w działalności zespołów świetlicowych. O tę trudność rozbija się sprawa zorganizowania sekcji świetlicowych i spopularyzowania świetlicy wśród wszystkich robotników.

Kobiety, pracujące w fabryce narzekają na brak żłobka. Dzieci swoje muszą zanosić do żłobków, znajdujących się przy innych zakładach pracy, albo też zostawiać je w domu.

Pomimo usilnych starań zakłady nie otrzymały dotychczas lokalu ani na świetlicę, ani na żłobek. Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego winien poważnie zainteresować się tą sprawą. Kobiety pracujące w zakładach M 3 powinny dzieci swoje zostawiać w żłobku zorganizowanym przy ich fabryce. Ważne jest też, aby robotnicy chwile wolne od pracy spędzali w swojej świetlicy, położonej niedaleko fabryki, w świetlicy, która da im odpoczynek po pracy i możliwość korzystania z wszelkich rozrywek kulturalnych.

H. Sam.



Pawilon Ministerstwa Komunikacji na Międzynarodowych Targach Poznańskich

## Nasi delegaci na Kongres Związków Zawodowych Tow. Krystera z PZPB Nr 3 oddział B

Tow. Roginę Krystere trudne „uchwyć“ nawet na krótką rozmowę. Rano była w OKZZ, potem w Wydziale Opieki Społecznej, a teraz śpieszy na ogólne zebranie załogi oddziału „B“ PZPB Nr 3.

Tow. Krystera piastuje bowiem aż trzy mandaty: jest wiceprzewodniczącą Rady Zakładowej, przewodniczącą Komisji Kobiecej i członkinią fabrycznego Komitetu PZPR. Decyzją całej załogi wybrana została jako delegatka na Kongres Zw. Zawodowych. Trudno o bardziej słuszny wybór.

Tow. Krystera ma za sobą już długie lata pracy w Zw. Zaw. Przed wojną była aktywnym członkiem klasowego Zw. Zaw. w fabryce Sztajnera. Ciężka to była praca, bo z trudem trzeba było walczyć o prawa robotników, o utrzymanie tych, którzy wreszcie udało się zdobyć. Zorganizowana akcja utrudniała rozbiście zawodowego ruchu robotniczego.

— Ale za to praca obecna daje mi pełnię zadowolenia — oświadcza tow. Krystera, a jej żywe czarne oczy błyszczą młodzieńczą energią. Nie napotyka my na trudności ani ze strony dyrekcji fabryki, ani OKZZ. Przeciwnie, OKZZ sama interesuje się każdym zakładem pracy, a przedstawiciele V Oddziału Zw. Zaw. „Włókno“ prawie co dzień zagląda do nas, dowiadując się jakie mamy kłopoty i trudności a w miarę możliwości ułatwiają nam załatwienie wszystkich spraw. Są obecni także na każdym zebraniu załogi fabrycznej. Praca w Zw. Zawodowych daje obecnie całkowite zadowolenie, gdyż potrzeby robotników, ich słuszne żądania spotykają się z pełnym zrozumieniem.

Działalność społeczna tow.

Krystery sięga jednak dalej poza mury oddziału „B“, „bawelnianej trójki“. Żywo obchodzą ją osobiste bolączki i troski robotników — temu wystara się o mieszkanie, tamtemu o miejsce w szpitalu, wnika nawet w sprawy domowe, godząc zwalnione rodziny. Dlatego też cieszy się szacunkiem i miłością wszystkich pracowników, dla tego jej właśnie przypada w udziale zaszczyt uczestniczenia w obradach II Kongresu.

Tow. Krystera oczekuje wiele po tym Kongresie. Przecież przybędą tam przedstawiciele Związków Zawodowych z całej Polski, każdy powie coś ciekawego i ważnego o swej pracy, o dotychczasowych osiągnięciach i planach na przyszłość. Będzie można nauczyć się od innych towarzyszy wielu pożytecznych rzeczy.

II Kongres zjednoczy jeszcze bardziej ruch zawodowy w Polsce. Przedstawiciele Związków z całego kraju wypowiedzą się w sprawie dotychczasowej swej pracy, wykażą istniejące jeszcze niedomagania i braki.

— Wspólnie będziemy radzić nad tym, co jeszcze należy zrobić. Po jakiejś drodze kroczyć będziemy w ciągu najbliższych lat. Wraz z rozwojem przemysłu wzrosła rola i znaczenie Związków Zawodowych. Dlatego II Kongres ma doniosłe zadania do spełnienia. Omawiane będą podczas obrad sprawy higieny i bezpieczeństwa pracy, potrzeby socjalne klasy robotniczej. II Kongres pogłębi zagadnienie współzawodnictwa pracy, powiąże ściślej ruch zawodowy ze sprawami produkcji. Jestem pewna, że po zakończeniu obrad wrócę do naszej fabryki bogatsza w doświadczenie i że dzie-

ki temu będę mogła jeszcze skuteczniej pracować dla dobra klasy robotniczej — kończy tow. Krystera.

## Nasi korespondenci fabryczni piszą

### Niepotrzebne maszyny — mogą jeszcze pracować

Fabryki przemysłu włókienniczego często borykają się z trudnościami natury technicznej. Nietarż daje się odczuwać jeszcze brak maszyn. Wprowadzenie wytwarzania maszyn włókienniczych postępuje szybko naprzód — niemniej nie zaspokaja jeszcze stale rosnącego zapotrzebowania rozwijającego się w szybkim tempie przemysłu włókienniczego.

Jasne, że w takiej sytuacji należy wykorzystać każdą maszynę, choćby starego typu, a nadającą się do produkcji.

Czy tę zasadę wprowadzamy w życie? Owszem, tak, ale... nie zawsze. „Głos Robotniczy“ często podaje do wiadomości fakty niewykorzystywania urządzeń przemysłowych.

I ja pragnę napisać o podobnym fakcie.

### Robotnicy rolni majątku Koryta rzucają hasło współzawodnictwa pracy

Doceniając znaczenie systemu oszczędnościowego, robotnicy rolni majątku Koryta, po rozpatrzeniu na ogólnym zebraniu preliminarną oszczędnościowego obejmującego sumę 3.881.000 zł., zobowiązali się plan oszczędnościowy bezwzględnie zrealizować a nawet w znacznym stopniu przekroczyć. W tym celu podejmujemy współzawodnictwo w dziedzinie oszczędności. We współzawodnictwie wzmą udział wszyscy pracownicy majątku, bez względu na zajmo-

Fabryka włókiennicza przy ul. Targowej 28, będąca przed wojną własnością K. Jarocińskiego, została przez okupanta zniszczona. Lokal przystosowano do warunków, potrzebnych dla fabryki pończoszniczej. W czasie okupacji właścicielem pończoszarni był znany w tym okresie Adolf Kobsch. Obecnie mieszczą się tu Państwowe Zakłady Pończosznicze Nr 1.

Otóż na strychu budynku, w którym mieszczą się zakłady, znajdują się różnego rodzaju urządzenia włókiennicze. Między innymi stoi tam snowadło mechaniczne wraz z ramą, będące w zupełnie dobrym stanie.

Dziwne, że w ciągu 4-ech lat nikt się jeszcze nie zainteresował tymi urządzeniami. Gdy po leżą one jeszcze przez pewien

czas — zniszczą zupełnie i będą niezdalne do użytku.

A przecież niewątpliwie w którejś z fabryk włókienniczych kuleje produkcja właśnie z powodu braku dodatkowego snowada.

Trzeba się najrychlej zająć tą sprawą.

Z. Kołaciński  
korespondent fabryczny „Głosu“  
PZZPP Nr 1

### Koło Ligi Morskiej bez opieki

Od trzech lat istnieje przy naszych zakładach Koło Ligi Morskiej, liczące 200 członków. O kole tym należy powiedzieć, że wykazuje mało aktywności, że działalność jego polega przeważnie na zbieraniu składek członkowskich, urządzaniu raz w roku akademii okolicznościowej i zbiorowej wycieczki nad polskie morze.

Po takim „wysiłku“ koło Ligi Morskiej zapada w śpiączkę na cały rok. Główną przyczyną tej skąpej działalności jest brak opieki ze strony Zarządu Głównego, który nie utrzymuje dostatecznej łączności z masami członkowskimi. Bardzo chętnie wysłuchałibyśmy choćby tylko od czasu do czasu, jakiejś prelekcji, która by nas, szczerówładowych, zaznajomiła bliżej z

naszym morzem, z jego znaczeniem dla naszej gospodarki, dla stosunków z zaprzyjaźnionymi sąsiedziami, jak Czechosłowacja i Węgry, nie posiadającymi własnego morza.

Chcielibyśmy się również dowiedzieć, jak się odbudowuje nasza wybrzeże, nasze porty i co powstanie nad morzem w ramach planu sześciolatniego.

W czasie takich pogadanek można było by wyswietlać odpowiednie prezencja, lub film, obrazujący pracę naszych portów.

Bardzo bylibyśmy wdzięczni Zarządowi Głównemu LM gdyby naszą prośbę wziął pod uwagę i przyszedł nam z pomocą.

S. Bocheński  
korespondent fabryczny „Głosu“ z PZPJG nr 8

# Wspaniałe dorobek myśli ludzkiej i postępu

## Co oglądamy na Wystawie Książki Radzieckiej w Centralnej Szkole PZPR



Wspaniałe wydanie „Piotra I” Aleksieja Tołstoja i „Czapajew” Furmanowa — są dowodem wysokiej kasy drukarstwa radzieckiego

W ramach tygodnia Oświaty Książki i Prasy — w Centralnej Szkole PZPR otwarta została Wystawa Książki Radzieckiej. Inicjatorzy wystawy — ze względu na dużą frekwencję i zainteresowanie społeczeństwa łódzkiego — postanowili nie ograniczać się do jednego tygodnia. — Wystawa Książki Radzieckiej czynna więc będzie jeszcze do 22 maja, aby jak najwięcej osób mogło przyjrzeć się wspaniałym osiągnięciom kultury narodów radzieckich w dziedzinie wydawniczej.

Wystawę otwiera stoisko prasy radzieckiej. Dzienniki, tygodniki, miesięczniki — zgromadzone tutaj — znane są już częściowo naszym czytelnikom, w samej bowiem Łodzi sprzedaje się ich dzisiaj tysiące.

W dziale wydawnictw radzieckich w języku polskim zgromadzono szereg książek, które już dzisiaj nazwać można białymi krukami. Wyróżnia się wśród nich „Kalendarz Komunistyczny na rok 1920” z artykułami Feliksa Kona i Juliana Marchlewskiego. Artykuł Marchlewskiego — „Rzeczpospolita Polska a Rosja Sowiecka” — pisany na kilka tygodni przed zdradzieckim napadem Piłsudskiego na Związek Radziecki — jest jakże dalekowszycnym ostrzeżeniem pod adresem tych, którzy pchali Polskę w objęcia zachodnich imperialistów. Widzimy tu również oddzielne książki F. Kona, Historię SDKPiL oraz wydania polskie dzieł Lenina.

Następny dział to — encyklopedie i słowniki — od dużej 87-tomowej Encyklopedii Radzieckiej do słowników najmniejszych narodów świata; wielkie słowniki: polityczny, literacki, dyplomatyczny, filo-

zoficzny itp. Dział filozofii — zawiera dzieła Czernyszewskiego, Dobroliubowa, Hercena, Bielinskiego, a obok nich pełne wydania Woltera, Kanta, Spinozy, Bacona itd. Również bogato reprezentuje się dział psychologii i logiki — widzimy tu również białe kruk i najstarsze wydania.

Książki traktujące o gospodarce krajów kapitalistycznych — to oddzielne stoisko, gdzie można odnaleźć rzeczy, które dziś stanowią już bezcenne skarby wydawnicze.

Dział zatytułowany „Między narodowy ruch robotniczy” — to prawdziwy przegląd ruchu robotniczego na przestrzeni ostatniego stulecia. Bogato ilustrowane dzieła o Wiosnie Ludów, Komunie Paryskiej — zbiory dokumentów, I-sza i II-ga Międzynarodówka, ruch Spartakusa, Bawarska Republika Radziecka w r. 1919, powstanie w Bułgarii 1923 roku, książki Róży Luksemburg, dzieła z okresu Frontu Ludowego — Thoreza, Dymitrowa. Dział ten kończy stenogram Narady Partii Komunistycznej i Robotniczych w Warszawie.

Wśród wielu białych kruków w tym dziale — znajdują się książki z prywatnych zbiorów tow. Marchlewskiej — żo dy wielkiego rewolucjonisty.

Następny dział to — WKP(b) — bogato ilustrowana wydawnictwami z czasów Rewolucji Październikowej. Stenogramy zjazdów, dokumenty pięciolatki radzieckich. Oryginalne wydanie Konstytucji Radzieckiej z 1924 roku i Konstytucji Stalinskowskiej. Dział ten kończą dzieła dotyczące lat wojny z faszyzmem oraz wojen na pięciolatka — i wreszcie zagadnienia agrarne, jak np.

walka z posuchą.

Dział naukowy — gromadzi również wiele dzieł interesujących. Znaleźć tu można wydania Tacyta, Leonarda da Vinci, szereg wspaniałych pod rękopisów uniwersyteckich, wydawnictwa Akademii Nauk ZSRR, atlasy krajów całego świata. Dział ten kończą tak cenne książki, jak „50 lat pracy” — Mieczurina i „Agrobiologia” prof. Eysenki, dzieła, które dokonały istnego przezwrotu w nauce.

Monumentalne wydania dzieł Lenina, Marksa, Engelsa, Stalina, archiwum marksizmu — zamykają dział naukowy wystawy.

Nie sposób tutaj w krótkim artykule dziennikarskim wymienić tych wszystkich bezcennych skarbow myśli ludzkiej, które wyłożone zostały przed oczy widza przez skrzętnych pracowników naukowych Szkoły Centralnej. Książki ułożone są chronologicznie

i działami. Na całym szeregu białych kruków i dzieł pomnikowych — wyłożone są cytaty Lenina, Stalina, Róży Luksemburg, Maksyma Gorkiego — charakteryzujące w krótkich zdaniach wartość danego eksponatu.

Dział literatury pięknej — ukazuje nam dorobek narodów radzieckich w dziedzinie beletrystyki i poezji. Tytuł i tak pięknych wydań Puszkina, Lermontowa, Niekrasowa, Dołstojewskiego, Czechowa — całej plejady wielkich pisarzy przedrewolucyjnych i współczesnych — można tylko pozazdrościć. Jakże wspaniałe papier, jak piękne ilustracje, jakie oprawy — o tym trzeba się naocześnie przekonać.

Monumentalne wydania albumowe — to wydania, jakich w Polsce nie mieliśmy dotychczas. Nie brak w tym dziale nawet dzieł Sienkiewicza — wydane go z prawdziwym pietyzmem. H. Rudnicki

# Życie w służbie książki i oświaty

## Odnaczony Złotym Krzyżem zasługi dyrektor Łódzkiej Biblioteki Miejskiej ob. Jan Augustyniak o swych pracach i dalszych zamierzeniach

Z okazji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” Prezydent Bolesław Bierut na wniosek Prezesa Rady Ministrów i Ministra Oświaty odznaczył 65 osób Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi ob. Jan Augustyniak za swą pracę społeczną i zawodową — jedyny w Polsce otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

— Zaczęłam pracować w bibliotece na razie jest jeszcze niewielka, ale frekwencja w niej zawsze duża. Następuje okres inflacji, wskutek czego, Towarzystwo, prowadzące bibliotekę, zmuszone zostaje ograniczyć wydatki. Ob. Augustyniak walczy o miejsce dla biblioteki w Łodzi, w rezultacie czego przechodzi ona na własność Zarządu Miejskiego. Jednakże czasy panowania endecji nie sprzyjają rozwojowi czytelnictwa. Następują ograniczenia zakupów książek — usuwane są książki postępowe. — Zaczęłam wówczas zęby

— mówi ob. Augustyniak — i wytrzymałam rozmaite złośliwości, ale swoje robiłam. Zredukowano mi nawet personel, wskutek czego biblioteka mogła być otwarta tylko w godzinach popołudniowych. Ale i z tym dałam sobie radę. Mimo szerepłego pomieszczenia codziennie korzystały z książek setki osób. — Po wyzwoleniu w 1945 roku ze zdwojoną energią zabraliśmy się do odbudowy biblioteki Łódzkiej, zdevastowanej, a częściowo wywiezionej przez okupanta. Odbudowuje się obecnie zainicjowany przez mnie nowy obszerny gmach biblioteki, a sieć bibliotek rejonowych, rozmieszczonych na peryferiach Łodzi, stale wzrasta. Wzrasta też budżet miasta na księgozbiory, dzięki czemu biblioteki łódzkie zyskują coraz więcej książ-



Jan Augustyniak

# Świetlice samorządowe spełniają swe zadania

## Dlaczego świetlica Elekrowni Łódzkiej pozostaje w tyle?

W świetlicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Helenówku wita nas gospodarz i kierownik świetlicy, tow. Cegielski. Na wstępie już miłe wrażenie sprawiają porządek i estetyczne dekoracje świetlicy. Mieści się ona w pofabrykan-

ckim pałacyku (dawniej Gerlicza). Obecnie jest tu ognisko wypoczynku i kulturalnej rozrywki dla pracowników — MZK stacji Helenówek. W ramach zajęć świetlicowych zorganizowano kursy początkowe czytania i pisania, istnieją również sekcje: dramaty-

czna i baletowa, urząda się po gadanki i odczyty. Posiada tu również swój kącik kolo Ligi Kobiet. Ostatnio powołano do życia Komitet Współzawodnictwa Kulturalno - Oświatowego. Świetlica wykonała w 100 proc. swe zobowiązania w pierwszym kwartale r. b. Cóż to by było za zobowiązania? Opowiada nam o tym tow. Cegielski: — Przeprowadziliśmy drobne remonty: skłenienie okien, i budowę ubikacji, urządziliśmy izbę do zajęć szkolnych, zorganizowaliśmy kurs początkowego nauczania, uporządkowaliśmy naszą bibliotekę według działów, usuwając przy tym bezwartościową literaturę i zwiększyliśmy o połowę frekwencję w czytelnictwie. Nasz balet przygotował pieśni robotnicze i pieśni Związku Radzieckiego. Teraz staramy się o to, aby nasi uczniowie z kursów nauczania początkowego otrzymywali podwieczorki w świetlicy. Świetlica MZK w Helenówku pracuje naprawdę wydawnie. Podobnie jest i w innych świetlicach Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

Natomiast inna świetlica samorządowa, świetlica Elekrowni Łódzkiej zaiste nie ma się ostatnio czym pochwalić. W pierwszym kwartale świetlica Elekrowni nie brała udziału we współzawodnictwie świetlicowym — odrzucono wezwanie do współzawodnictwa ze świetlicą PZPB Nr 4 z powodu braku organizacji w pracy świetlicowej.

Niewiele zainteresowania sprawami świetlicy zdradza również Dyrekcja Elekrowni Łódzkiej. A szkoda. Wspólnymi siłami można by zrobić dużo, zwłaszcza że ta świetlica ma za sobą piękne tradycje, czego dowodem są dwulicowe uznania za pracę świetlicową w latach ubiegłych

żek — owoców postępowej myśli ludzkiej.

W roku 1945 budżet Biblioteki wynosił 5 miln. zł, w bieżącym zaś roku — dochodzi już do 20 mil. zł. Pozwala to upowszechnić czytelnictwo w jak najszerszym zakresie. Kierunek księgozbioru, jest przystosowany przede wszystkim do charakteru miasta: produkuje kierunek nauk społecznych, związanych z robotniczym charakterem Łodzi. Wydawnictwa marksistowskie we wszystkich językach są poważną pozycją w naszych bibliotekach. Ceną również zdobyć stonowić książki radzieckie ze wszystkich dziedzin — naukowe, beletrystyczne, techniczne.

— Jakże są plany Biblioteki Miejskiej na najbliższą przyszłość?

W tym roku powstaną obok 15 bibliotek istniejących 2 nowe biblioteki rejonowe — na Chojnach i na Karolewie, w przyszłym roku 6 bibliotek rejonowych, a w planie sześciolatnim — 42 biblioteki. Łódź jest jedynym miastem w Polsce, gdzie wprowadzono obowiązkowe szkolenie bibliotekarzy. Są to ludzie, związani z miastem i z zawodem. Czuwam nad nimi nie tylko w ich pracy codziennej — jestem również prezesem Związku Bibliotekarzy — kółka łódzkiego. W najbliższym czasie zorganizujemy przy bibliotece poradnię dla samotków.

Praca całego życia ob. Augustyniaka jest dowodem prawdziwego umiłowania wiedzy i oświaty. Mimo, że jest bezpartyjny, realizuje on w całej rozciągłości zadania nakreślone przez naszą Partię, i Rząd, zadania zmierzające do upowszechnienia kultury i wiedzy. Nie szczędząc pracy i rzetelnego wysiłku stanął w szeregach ofensywy na odcinku oświaty: doprowadza książkę do robotnika i dziecka robotniczego, dążąc w ten sposób do rozszerzenia kręgu odbiorców i nowych twórców kultury polskiej. Dążenia i prace jego całego życia zostały w pełni przez nasz Rząd ocenione.

# „ZIELONA ULICA”

## najnowsza sztuka A. Surowa-laureata nagrody stalinskowskiej

Słowa te definiują intencję ideologiczną tytułu sztuki. Stale dążenie: pęd narodu radzieckiego do komunizmu — oto główny temat utworu.

Walka nowego ze starym w procesie budowania społeczeństwa komunistycznego, stanowi podstawę konfliktu dramatycznego w sztuce. Pisarz wprowadza widza od razu w samo sedno konfliktu.

W niewielkim ogrodzie przed budynkiem parowozowni, zebrał się kolejarze. Za chwilę rozpocznie się zebranie, zwolane na cześć maszynisty Alekseja Sibirakowa, który ustalił rekord szybkości dla pociągów parowych. Przyjeżdża dyrektor linii kolejowej, by osobiście powitać Sybirakowa i wręczyć mu złoty zegarek. Rozegają się dźwięki orkiestry i oklaski. W tym momencie następuje jednak coś zupełnie nieoczekwanego: Sibirakow zwraca nagrodę, nie chce słuchać przemówień i opuszcza zebranie...

Dalszy ciąg sztuki wylądował dziwnie zachowanie się Sibirakowa.

Okazuje się, że Sibirakow opracował nowy rozkład pociągów, mający znacznie przyspieszyć ich kursowanie. Tymczasem główny inżynier zarządu linii kolejowej, Krutinin, człowiek nadmiernie ostrożny i karierowicz, chociaż formalnie za akceptował projekt, jednak fak-

tycznie sprawdził go do rekordu samego tytułu pocągu Sibirakowa. Zatrzymując w drodze inne pociągi, a przepuszczając pociąg Sibirakowa, ułatwił mu ustalenie indywidualnego rekordu szybkości. — Nie o tym ma rzył maszynista-nawator. Dla Sibirakowa, członka socjalistycznego społeczeństwa, interesy ogółu są ważniejsze od osobistych. Oto daczego wyrzeka się osobistej sławy, odrzuca gratulacje i nagrody i opuszcza zorganizowane na jego cześć zebranie.

Wybucho konflikt między Sibirakowem, człowiekiem pracy twórczej, a tymi, którzy trzymają się starych, skostniałych form, którzy stają na drodze realizacji nowych komunistycznych zasad życia. Obok Sibirakowa skupiają się wszyscy warstojcy pracownicy warsztatów kolejowych. Jego projekt zyskuje poparcie starego, zasłużonego maszynisty — komunisty Kremniewa oraz uczonego konstruktora parowozów, członka Akademii, Rubcowa.

W ostatnim akcie, maszynista Sibirakow, nie odrywając się od pracy zawodowej, uczy się w korespondencyjnym instytucie inżynierów transportu kolejowego, ma zdawać egzamin z zakresu eksploatacji parowozu. Jego egzaminatorem jest do cent Krutinin — główny inżynier

linii kolejowej, który uniemożliwił realizację projektu Sibirakowa. Podczas egzaminu następuje całkow ze demaskowaniem „teorii” Krutinina, trzymającego się kurczowo przestarzałych autorytetów, śiępego na to, co niesie życie.

Zwycięstwo odnosi Sibirakow, odnoszą ludzie, aktywnie walczący o komunizm.

Uwaga widza ześrodkowuje się na postaci Sibirakowa. To przede wszystkim człowiek pracy — pracy pełnej inicjatywy, pełnej entuzjazmu i zapału. Dzięki tym cechom postać Sibirakowa jest typowym obrazem robotnika radzieckiego, dla którego twórczość stała się „bezsprzecznym prawem”.

Sibirakow, ten zwykły robotnik, człowiek z ludu, jest równocześnie przedstawicielem nowej inteligencji radzieckiej. Studiuje w instytucie korespondencyjnym i zdobył wiedzę stosując w praktyce.

W ten sposób nauka łączy się z praktyką, w ten sposób zacieśniają się granice między pracą robotnika i pracą inżyniera. To już komunizm!

Słowa te wygłasza jeden z bohaterów „Zielonej ulicy”, członek Akademii, Rubcowa, profesor Sibirakowa.

„Zielona ulica”, wystawiona na scenie Moskiewskiego Artystycznego Teatru, została gorąco przyjęta przez publiczność, zdobywając powszechny aplauz. Aprobata społeczeństwa znalazła swe potwierdzenie w nagrodzie stalinskowskiej, przyznanej ułanowanemu autorowi przez rząd radziecki

Tydzien Oswiaty, Ksiazki i Prasy na wsi



W ciągu Tygodnia Oswiaty, Ksiazki i Prasy, ekipa R. S. W. „Prasy” odwiedziła wiele wsi województwa łódzkiego, zaopatrując rolników w cenne wydawnictwa książkowe i gazety.

# Podniesienie produkcji drobiu przyczyni się do zwiększenia dochodowości gospodarstw chłopów mało i średniorolnych

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, odbyła się ostatnio konferencja, poświęcona omówieniu obecnego stanu produkcji drobiu.

Produkcja drobiu stanowi bardzo ważne źródło przychodowości gospodarstw chłopskich, szczególnie mało i średniorolnych i dlatego też, na tę dziedzinę naszej hodowli jest zwrócona obecnie szczególna uwaga.

Podstawowym zagadnieniem drobiarstwa w Polsce jest produkcja jaj.

W latach przedwojennych na 100 ha użytków rolnych, w dawnych granicach, przypadało 159 kur. Obecnie według szacunku na 1 stycznia 1949 r. na 100 ha. użytków rolnych przypada 168 kur.

Liczba kur na jednego mieszkańca wynosi obecnie 1,5, podczas gdy w okresie przed wojennym 1,2 sztuki.

Ma to szczególne znaczenie dla naszej gospodarki, jeśli się uwzględni fakt, że eksport jaj wynosił około 500 milionów sztuk rocznie, o łącznej wartości 39,4 miliona złotych przedwojennych, co stanowiło 3,3 procent wartości naszego eksportu w 1938 roku. Obecnie więc poziom produkcji zabezpiecza możliwości prowadzenia eksportu w rozmiarach, odpowiadających osiągnięciom przedwojennym, zapewniając jednocześnie wzrost spożycia jaj w kraju.

Zwiększenie stanu pogłowia kur, osiągane jest przez racjonalną hodowlę drobiu oraz przez należytą opiekę weterynaryjną. W r. ub. przeprowadzono szacpienia około 450 tysięcy sztuk drobiu. Obecnie w ramach akcji „H” przewidziano dwukrotne zwiększenie ilości zaszcypionych sztuk.

Podniesienie przeciętnej wydajności mięsnej osiągnąć będzie przez racjonalizację żywienia drobiu, prowadzoną

przy pomocy fachowych instruktorów, oraz przez udostępnienie drobnym producentom rolnym detalicznego zakupu specjalnych pasz w spółdzielniach gminnych i mleczarskich. Ponadto zostanie zwrócona uwaga na racjonalizację pomieszczeń dla drobiu, która przeprowadzona będzie przykładowo w około 1000 gospodarstwach mało i średniorolnych. Równocześnie znacznie rozbudowana zostanie sieć zakładów wylęgowniczych, która w roku bież. wyniesie 168 placówek z 385 aparatami wylęgowymi, o jednorazowej pojemności około 950 tys. sztuk. Przewidywana produkcja piskląt rasowych wyniesie około 1 miliona sztuk, co w porównaniu z rokiem 1948 stanowi 171,7 procent. Równocześnie w roku obecnym rozpoczęty zostanie import rasowego materiału zarodkowego.

Obecną produkcję kur i kurecząt rzeźnych szacuje się na około 0,8 kg wagi mięsa na 1 mieszkańca, podczas gdy inne gatunki drobiu dają ogółem ok. 0,4 kg. Prace, prowadzone przez Ministerstwo Rolnictwa na tym od-

cinie, poświęcone są głównie poprawieniu jakości produkowanych kurecząt rzeźnych przez wczesne legi, racjonalny wychów drobiu oraz przez dostarczanie rolnikom kurecząt rasowych.

Chów 3 innych gatunków drobiu, gęsi, kaczek i indyków nastawiony jest wyłącznie na produkcję mięsa. W r. 1949 dążymy do osiągnięcia ok. 1 mil. sztuk indyków, przy jednoczesnym poprawieniu jakości dostarczanego przez producenta towaru. Ho dowla gęsi i kaczek ma również duże możliwości rozwoju i będzie w najbliższych latach znacznie rozszerzona.

Produkcja drobiu w Polsce w porównaniu z latami przed wojennymi zrobiła duży krok naprzód. Dysponujemy obecnie własnym personelem fachowym, opierającym się na nowoczesnych metodach, wykorzystujemy na szeroką skalę sztuczne legi, jako podsta wę hodowlaną, w której na drobiarstwo zwraca się ogólna uwaga i dzięki temu produkcja drobiarska odgrywa coraz poważniejszą rolę w zaopatreniu ludności kraju i w eksporcie.

## OD NASZYCH korespondentów

### Dobrali się spekulanci w spółdzielni rus eckiej

Dużo się pisze o walce ze spekulantami, o oczyszczaniu szeregów spółdzielczych ze wszelkiego rodzaju kombinatorów i wyzyskiwaczy. Czas by było, żeby i dobrą paczkę spekulantów, którzy usadowili się w spółdzielni w Ruścu zajęły się władze. Bo przez nich spółdzielnia nie może się prawidłowo rozwijać.

Zarząd spółdzielni foruje tylko swoich „od kieliszka kumotów”. Kiedy było wolne miejsce w spółdzielni, nikt uczyć się nie mógł dostać pracy. Ale zato otrzymał ją Stefan Cywiński z Ruśca zięć młynarza. Sam Cywiński ma piwiarnię. Nic też dziwnego, że otrzymał zajęcie w spółdzielni, skoro cała szajka ze spółdzielni po-

pija zdrowo u niego wódkę. Pan Cywiński jest przy skupach trzody, ale nigdy nie ma dobrego słowa dla przyjeżdżających chłopów.

Drugim pracownikiem przyjeżdżającym do spółdzielni jest Czesław Mileczarek z Woli Wiazowej. Ten znowu za okupacji niemieckiej prowadził restaurację, a obecnie ma sklep kolonialny. Trzeci ze „spółki” to Jan Grzegorzyczek też z Woli Wiazowej, także za Niemców dorabiał się majątku prowadząc sklep.

Tym wszystkim wymienionym przewodzi pan wójt, z którym za wódkę można wszystko załatwić.

Ale na tym załatwieniu cierpią chłopcy mało i średnio-

rolni. Dlatego zwracamy się tą drogą do władz z prośbą o rychłe załatwienie poruszonej przez nas sprawy.

Chłopi z pow. łaskiego

## Życia Związku Młodzieckiego

### Trzyletni plan rozwoju hodowli bydła użytkowego

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) uchwaliła „Trzyletni plan rozwoju społecznej hodowli bydła użytkowego w kolchozach i sowchozach na okres 1949-51”. Pomysłowa realizacja tego planu będzie nowym ogromnym krokiem na drodze rozwoju kolchozów i sowchozów.

Hodowla bydła pozostaje nieco w tyle za innymi gałęziami rolnictwa. W okresie powojennym kolchozy dokonały znacznej pracy w dziedzinie przywrócenia kwitnącego stanu hodowli bydła. W roku 1948 pogłowie spółdzielczego bydła rogatego w kolchozach wzrosło o 23 proc. pogłowie nierogacizny o 75 procent, owiec i kóz — o 16 procent. Jednakże wzrost pogłowia bydła i jego wydajność nie jest jeszcze w stanie zaspokoić wymagań gospodarki narodowej.

Obecnie, gdy osiągnięto po ważne sukcesy w rozwoju gospodarki żywnościowej i stworzono niezbędne podstawy do dalszego wzrostu produkcji zboża, rolnictwo stanęło w obliczu zadania jak najwydatniejszego rozwoju hodowli bydła, jako centralnego zadania w rozwoju rolnictwa.

Należy w jak najkrótszym czasie osiągnąć taki poziom społecznej hodowli bydła, który przyczyniłby się do znacznego wzrostu dobrobytu kolchozu i pozwolił na zaspokojenie rosnącego popytu na mięso, tłuszcz, mleko i nabiał, zaspokoił wzrastające zapotrzebowanie przemysłu na wełnę, skórę i inne produkty pochodne, otrzymywane przy hodowli bydła.

Aby uzmysłwić sobie gigantyczny zakres przewidzianych przez plan zadań, należy wziąć pod uwagę fakt, że w ciągu 3 lat społeczna hodowla bydła w kolchozach i sowchozach powinna zwiększyć nie mniej niż półtora-krotnie produkcję mięsa, tłuszczów, mleka, masła, jaj i innych produktów, a także produkcję skór, wełny i innych surowców dla lekkiego przemysłu. O tempie realizacji tych zadań świadczyć następujące dane planu trzyletniego: w samych tylko kolchozach pod koniec 1949 ro-

ku pogłowie bydła rogatego powinno wynosić 24 miliony sztuk, pod koniec roku 1950 — nie mniej niż 28 milionów, pod koniec roku 1951 — nie mniej niż 34 miliony sztuk. W jeszcze szybszym tempie ma wzrosnąć pogłowie owiec, nierogacizny i drobiu.

Już w roku 1949 w każdym kolchozie powinny być zorganizowane po 4 fermy hodowlane — bydła rogatego, owiec, świń i drobiu.

W dalszym ciągu plan przewiduje radykalne polepszenie baz paszowych. Przewiduje się duże tempo zwiększenia zbiorów pasz mało treściwych i zielonych, ulepszenie

istniejących łąk i pastwisk naturalnych, rozwój uprawy traw pastewnych i utworzenie funduszy zbożowo-furazowych, gwarantujących obfitość pokarmów dla bydła, zarwano w okresie letnim, jak i zimowym.

Wyjątkowo doniosłą rolę w wypełnieniu zadań planu trzyletniego odgrywa mechanizacja przyrządzenia i zbioru pasz oraz mechanizacja robót, wymagających wielkiego nakładu pracy. W ciągu trzech lat powinna być zakończona całkowita mechanizacja zbioru traw, silosowania, siewu i zbiorów ziemio-plodów pastewnych oraz pro-

dukcji mleczarskiej. Równocześnie z tym zostanie szeroko zmechanizowana dostawa woły do ferm, przygotowanie paszy, mechanizacja transportu, oraz elektromechaniczne dojenie krów i strzyżenie owiec. W rejonach rozwiniętej hodowli bydła stworzy się specjalne ośrodki maszyn i traktorów. Na Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych nałożono obowiązek szybkiego zwiększenia produkcji maszyn i urządzeń dla ferm hodowlanych. Do końca 1951 roku plan przewiduje znaczny wzrost przychówku wysoko-wydajnego bydła zarodkowego.

### Zespół świetlicowy z Żytna pracuje dobrze

Zespół świetlicowy istnieje przy Średniej Szkole Rolniczej w Żytynie rozumie doskonale, jak wielkie znaczenie w życiu wsi mają wszelkie rozrywki kulturalno-oświatowe. Toteż bez przerwy organizuje on wieczory świetlicowe dla mieszkańców Żytna. Ostatnio, kiedy urzędowała w Żytynie Wojskowa Komisja Rejestracyjna, miłą rozrywką dla zerwistów były wieczorki, na których wygłaszano referaty na temat „Światowego Tygodnia Młodzieży”, — „Walki o pokój” — „Braterstwa broni Wojska Polskiego i Armii Czerwonej” itd.

Po referatach zazwyczaj następowała część artystyczna, na którą składały się wiersze, recytacje, śpiewy, inscenizacje, monologi i tańce ludowe.

Zespół świetlicowy Szkoły Rolniczej nie ogranicza się do terenów własnej wsi. Członkowie zespołu wyjeżdżają i do innych gromad zwłaszcza do takich, gdzie jeszcze praca świetlicowa znajduje się w powijakach. Przykładem godnym naśladowstwa dla innych zespołów wiejskich świetlic.

Korespondent z Żytna powiat Radomsko

### ZMP-owcy z Godzianowa za dobrą pracę otrzymali radio

Rola ZMP w Godzianowie w nagrodę za dobrą pracę otrzymało od Wydziału Oświatowo-Szkoleniowego Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Łodzi, nowiuteńki radiodbiornik marki „Aga”.

Już od dawna godzianowska młodzież pragnęła zdobyć — jak się mówiło „samograjka”. Urządzano więc przedstawienia, w celu zdobycia pieniędzy potrzebnych na zakup radia. Urządzano i inne imprezy i odkładano grosz do grosza. Wszystko na radio.

Aż tu nagle... radio jest i to w nagrodę. Zainstalowano

je w świetlicy Koła. Wieczorem przychodzi tu młodzież i starsi, by posłuchać pięknej i dobrej muzyki i dowiedzieć się, co słychać na szerokim świecie.

Ale w świetlicy nie wszyscy mogą się pomieścić. Zainstalowano więc głośnik przed budynkiem świetlicy. Dzięki temu mieszkańcy wsi mogą słuchać audycji i wiadomości nawet będąc na własnych podwórkach.

Radio cieszy się wielką popularnością, a my sami zrozumieliśmy, jak ważną rzeczą jest radio we wsi.

Bejot z Godzianowa powiat skierniewicki.

## RADY gospodarskie Uprawa fasoli

Fasola jest rośliną bardzo zdrową i pożywną, bo zawiera dużo białka. Dlatego w dużej mierze może w odżywianiu zastąpić produkty białkowe, jak mięso, jaja ser.

Fasola należy do roślin motylkowych. W uprawie polowej czy ogrodowej siejemy ją w drugim lub trzecim roku po oborniku, a to dlatego, że na korzeniach tej rośliny znajdują się brodawki, w których żyją bakterie, gromadzące tak potrzebny roślinie azot.

Dotychczas w gospodarstwach małorolnych uprawiało fasolę wyłącznie w ogródku na potrzeby własne. Jedyne większe obiekty rolne stosowały polową uprawę tej rośliny. Obecnie zwrócono uwagę na wysoką opłacalność tej rośliny w stosunku do innych zbóż. Dzięki tej opłacalności znacznie może się podnieść dochód chłopskiego gospodarstwa. Za średni plon fasoli z 1 ha możemy bowiem otrzymać kwotę 120 tysięcy przy cenie 6.000 zł. za 1 kwintal, gdy tymczasem za plon owsa razem ze słomą z tej samej powierzchni więcej nie uzyskamy jak 50 tysięcy zł.

Fasola nie ma dużych wymagań co do rodzaju gleby i jej żyzności. Uda się dobrze na glebach gliniasto-piaszczystych, piaszczysto-

gliniastych, torfowych, a nawet na szczyrkach.

W uprawie polowej siejemy fasolę najczęściej po okopowych. Z nawozów pomocniczych stosujemy fosfor i potas, w wyjątkowych wypadkach dajemy azot. Zdarza się to jednak rzadko, ponieważ jak już była mowa, fasola należy do roślin motylkowych, które przy pomocy bakterii zaopatrują się w azot.

Fasola jest bardzo wrażliwa na chłód, ginie nawet przy małych przymrozkach i dlatego sadzimy ją dopiero w drugiej połowie maja. W uprawie polowej fasolę możemy siać siewnikiem ręcznym lub konnym marki „Saksonia” w odstępach rzędów od 30 — 40 cm, wysiewając na 1 ha 100 — 130 kg. Przykrycie nasion ziemią nie może być głębsze jak 3 — 4 cm.

Z odmian karłowatych uprawianych na suche ziarno są: Niezrównana, Cesarska, Bomba i Perłowa. Wymienione odmiany posiadają ziarno białe i cieszą się w handlu popytem.

Fasolę na ziarno zbieramy wtedy, gdy roślina usycha, a strączki są zupełnie suche. Następuje to w sierpniu lub we wrześniu. Zbiór należy dokonywać w dzień pogodny, gdyż wtedy można dokładnie fasolę młócić. Jeśli

zebrana fasola jest za wilgotna, to należy ją przesuszyć przy dobrej pogodzie na tzw. kozłach. W razie słoty należy rozłożyć cienką warstwę w stodole, szopie lub na strychu, gdyż fasola rzucana na stertę w parę dni łatwo się zagrzewa i gnieje.

Przeciętny zbiór fasoli z 1 ha daje od 15 — 25 q, a przy dobrej kulturze gleby plon dochodzi do 48 q z 1 ha.

Mokre i chłodne lato powoduje choroby fasoli. Występuje ona w formie ciemnych plam, które niszczą liście, łodygi, strączki, a potem i ziarno. Chcąc temu zapobiec, musimy sadzić nie głębiej niż podano wyżej, aby był łatwiejszy przewiew między roślinami, a poza tym, tam, gdzie są lata dżyste, należy fasolę zasadzić na miejscach wyższych lub na redlinach.

F. Urbanowicz.

### Redakcja odpowiada Czytelnikom

Ob. Stanisław Leszczyński z Michowic powiat skierniewicki.

Materiał nadesłany przez Was jest bardzo dobry. Wykorzystamy go w najbliższym czasie po dokonaniu pewnych przeróbek. Prosimy Was o dalsze korespondencje pisane tym samym stylem. Red.

TEATR  
PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA  
POLSKIEGO

w Łodzi ul. Jaracza 27  
Dziś o godz. 19.15 przedstawienie „MŁODEJ GWARDII” A. Fajdajewa. Porywająca ideologia utworu, jego dynamiczny realizm znajduje tchnący prawdą wyraz w wykonaniu utalentowanej młodzieży aktorskiej. Reżyseria Ludwika Jędrzejewicza. Dekoracje Józefa Rachwałskiego.

PAŃSTWOWY TEATR  
POWSZECHNY

w Łodzi ul. 11-go Listopada 21  
Dziś dwa przedstawienia teatru lalek prof. Skupy o godz. 17 i 19.15.

TEATR KAMERALNY  
DOMU ŻOŁNIERZA

Daszyńskiego 34.  
Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA”.

TEATR „MELODRAM”  
ul. Traugutta 18  
(Gmach OKZZ.)

Dziś o godz. 19 doskonała komedia francuska E. Augiera i J. Sandeau pt. „ZIĘĆ PANA POIRIER”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ  
„LUTNIA”  
Piotrkowska 243

„DZWONY Z CORNEVILLE”.

TEATR „OSA”  
Traugutta 1 tel. 272-70

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „RYCERZ SZALONY” z A. Dymszą.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO  
PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR  
LALEK „PINOKIO”

Nawrot 27  
Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

TEATR LALEK „ARLEKIN”  
Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI” Franta W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej Kasa czynna od godziny 10-tej

CYRK NR 2.

codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia - niedziele 3 przedstawienia  
Wielkie widowisko strackiej



- ADRIA - „Renegat”
- BAŁTYK - „Za Wami pójdą inni”
- BAJKA - „Jeszcze Pierwszy Bal”
- CDYNIA - „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 20”
- HEL (dla młodzieży) - „Wieczna Ewa”
- MUZA - „Siódma Zasłona”
- POLONIA - „Za Wami pójdą inni”
- ROBOTNIK - „Zapomniana Wiosna”
- ROMA - „Paganini”
- REKORD - „Zaklęta Narzeczona” dla dorosłych „Trzeci szturm”
- STYLLOWY - „Dziubarski”
- SWIT - „Skarb Tarzana”
- TATRY - „Kulisy Wielkiej Reżyserii”
- TĘCZA - „Pieśń Tajgi”
- WISŁA - „Podróż w Nieznane”
- WŁOKNIARZ - „Podróż w Nieznane”

SPORT SPORT SPORT

Pietraszewski otrzymał rower od Marszałka Żymierskiego

Uroczystość rozdania nagród za wyścig „P-W”

WARSZAWA (obst. wł.) - W sali widowiskowej Polskiej YMCA odbyło się we wtorek wieczorem uroczyste rozdanie nagród za międzynarodowy wyścig kolarski Praga - Warszawa. Scena, na której znajdował się stół prezydyjalny, udekorowana była flagami wszystkich państw, uczestniczących w wyścigu. Ponad sceną wisiał transparent z napisem: „Bojownicy o pokój wszystkich krajów łączcie się”.  
W imieniu współorganizatora wyścigu „Trybuny Ludu” przemówił red. naczelny pisma - Kasman, nadmienając, że wyścig spełnił swój cel sportowy i polityczny, jakim było zbliżenie i zacieśnienie przyjaźni, między narodami demokracji ludowej i organizacjami robotniczymi innych państw. Następnie mówca zaprosił do prezydium ambasadora CSR - Piszka, naczelnego redaktora „Rudeho Prawa” - Nowygo, przewodniczącego KCZZ - Burskiego, dyr. GUKF - posła Motykę, dyr. RSW „Prasa” - Herbsta oraz płk. Czarnikę. Z kolei przemówił red. Nowy, podkreślając znaczenie polityczne wyścigu, po czym przystąpiono do rozdania nagród, które wręczał dyr. Motyka, w towarzystwie prezesa PZKol. - Gołębiowskiego.  
Za zwycięstwo w ostatnim etapie drużyna Polski I otrzymała 6 rowerów, ufundowanych przez premiera Cyrankiewicza, Zdobycę drugiego miejsca w etapie - CSR II otrzymała po kuponie materiału dla każdego zawodnika. Wszystkim zawodnikom II drużyny Polski wręczono za trzecie miejsce rowery marki „Bałtyk”. Pierwszy zawodnik na mecie w Warszawie - Pietraszewski otrzymał rower wyścigowy - nagrodę Marsz. Żymierskiego.  
Za pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji wyścigu II drużyna Francji w składzie: Batlle, Rigaut, Benedetto, Her-

Pół godziny w hote'u „Savoy” z naszymi piłkarzami z Francji

Hotel „Savoy” jest hotelem, w którym najczęściej zatrzymują się przyjeżdżający do Łodzi sportowcy. Przede wszystkim więc tam szukamy przybyłych do Łodzi piłkarzy polskich z Francji. Niestety, większość chłopców rozeszła się po miesiącu. W jednym z pokoiów zastajemy tylko towarzyszącego naszym gościom dziennikarza. Po laka z Francji, który studiuję piękę polskich gazet.  
Warszawa pozostawiła na naszych gościach niezatarte wrażenie. Nigdy nie spodziewaliśmy, że tak została znoszona i że w tak szybkim tempie potrafi się odbudowywać.  
- U nas - mów: nasz rozmówca - w Lens do tej pory odbudowano 4 domy i 4 odremontowano. Nie zapomniemy również nigdy potężnej manifestacji 1 Majowej w Warszawie. Zaden z nas, z których tylko jeden był w Polsce, nie widział jeszcze takiej spontanicznej manifestacji. To było coś naprawdę wspaniałego. Spotkał się też wielu repatriantów z Francji. Wszyscy oni są b. zadowoleni z powrotu do kraju i proszą, abyśmy zachęcali wszystkich ich znajomych, również do przyjazdu do Polski.  
Z kolei przechodzimy do sportu. Goście nasi przyznają, że poziom naszego piłkarstwa jest wyższy od poziomu piłkarstwa polskiego we Francji. No, ale piłkarstwo nasze we Francji nie ma takich warunków rozwoju jak nasze piłkarstwo. Kluby nasze we Francji nie posiadają swoich boisk, za grę nie placą swym zawodnikom, jak to robią kluby francuskie, to też gdy tylko któryś z zawodników wybieje się, zaraz zostaje przekupony i idzie do klubu francuskiego, przyjmując obywatelstwo francuskie. Los więc piłkarstwa polskiego we Francji nie jest wesoły.  
Z wyników w Polsce goście nasi nie są zadowoleni. Zwłaszcza wynik warszawski uważają za krzywdzący, gdyż w Warszawie, jak twierdzą, mieli więcej z gry od gospodarzy.  
Dziś nasi mili goście opuszczają Łódź i udają się do Gdańska, gdzie w sobotę zmierzą się z reprezentacją tego miasta.



Tegoroczne Biegi Narodowe stały się wielką manifestacją tężyny fizycznej naszej młodzieży. Na starcie stanęło w tym roku około pół miliona zawodników, ubiegających się o Odznakę Sportową

Kolarze składają wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA (Obst. wł.) We wtorek w godzinach popołudniowych kolarze, uczestniczący w Międzynarodowym Wyścigu Praga - Warszawa, złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.  
Poprzedzeni orkiestrą, kolarze 8-miu państw wyruszyli sprzed hotelu Bristol. Na czele szli, niósąc wieniec, Francuz - Herbulot, Czechosłowak - Vesely, zwycięzca wyścigu i Rumun - Niculescu.  
Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odegrano Międzynarodówkę, a następnie przy dźwiękach hymnów narodowych Polski i Czechosłowacji złożony został wieniec.

Uwaga gimnastycy!

Zarząd sekcji gimnastycznej Klubu Sportowego „Związkowiec - Zryw”, zawiadamia członków i sympatyków o zebraniu, które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego 82, w dniu 13 maja r. o godz. 20-tej. Obecność obowiązkowa.  
Jednocześnie przypominamy, że w dalszym ciągu przyjmujemy za pisy do sekcji żeńskiej i męskiej.

Co usłyszymy przez radio?

Program audycji na CZWARTEK dnia 12 maja 1949 roku  
11.40 Aud. dla przedszkoli, 11.57 Sygn. czasu i heja, z W. Mariac, 12.04 WIAD. POL., 12.15 Muzyka, 12.20 Aud. dla wst. 12.50 „Z naszych pieśni”, 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 Muz. obiad, 14.00 „Kronika Czechosłow.”, 14.15 (L) Komunikaty, 14.20 Konc. solist. 14.50 Inform., 15.00 (L) Sławni soliści - instrumentalni (pt.), 15.15 (L) „Jedziemy na wczasy”, 15.20 (L) „Aktualn. łódzkie”, 15.30 „Mówimy z sobą” - rozm. z dziećmi, 15.50 Skrzynka ogólna w opr. T. Krzemienia, 16.00 „Archipelag ludzi odzyskanych”, 16.20 (L) „Sprawozdanie”  
WOLNOŚĆ - „Za Wami pójdą inni”  
ZACHĘTA - „Nikt nic nie wie”  
Dzieciom do lat 6-ciu wstęp do kina wzbroniony.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 37  
1. Delegatki WS na zawody towarzyskie w dniu 15. V. 49 r. będą: KS DKS, Aleksandrów - Zw. Włok RKS Lechia, Tomaszów Maz. w Tomaszowie - ob. Krysiak. ZKS „Wielna”, Łódź - KS ZZK Karsznice w Karsznicach - ob. Kuczkowski. ZS „Gwardia”, Wrocław - LKS „Włokniarz” w Łodzi - ob. Bednarek.  
2. Mistrzostwo rezerw kl. A ŁOZB na rok 1948 - 49 zdobyła drużyna: I Concordia, Piotrków stos. punkt. 12:0 stos. zwycięstw 69:21. II LKS Włokniarz, Łódź stos. punkt. 6:6 stos. zwycięstw 54:37. III KS Zryw, Łódź, stos. punkt. 1:11 stos. zwycięstw 19:75  
3. Mistrzostwo kl. B ŁOZB na rok 1948 - 49 i awans do kl. A zdobyła drużyna: I KS „Ogniwo” (Energetyka) stos. punkt. 17:3

Jak sportowcy Łodzi uczcżą Kongres Zw. Zawodowych

Rada Kultury Fizycznej i Sportu OKZZ w Łodzi zobowiązała się do dnia II Kongresu Związków Zawodowych zakończyć prace nad reorganizacją sportu związkowego w województwie łódzkim, do których przede wszystkim należy utworzenie kół sportowych, oraz ogólnych zrzeszeń sportowych związków zawodowych.  
Ponadto w czasie trwania Kongresu Związków Zawodowych zorganizowany zostanie pokaz gimnastyczny, z udziałem 2.000 gimnastyków oraz liczne imprezy sportowe w całym województwie, na które wstęp będzie bezpłatny.  
Sportowcy związkowi zobowiązali się do uporządkowania boisk i innych urządzeń sportowych.

Teodor Dreiser 120  
Tragedia Amerykańska

Myśli obłądne, szalone przewalały mu się błyskawicznie przez głowę, wreszcie doszedł do wniosku, że najlepiej powieść, że była na połowie tej przestrzeni... tak będzie najlepiej. I tak powiedział.  
- Nie była więc dalej od oskarżonego jak o piętnaście stóp? - rzucił natychmiast pytanie Mason.  
- Pewnie... że tyle było, zdaje się...  
- Przyznajesz się więc, że nie chciałeś przepłynąć tak małej przestrzeni i utrzymać ją na wodzie, dopóki nie dopłynąłbyś do łódki?  
- Tak... ale jak powiedziałem, byłem wtedy oszołomiony... kiedy wypłynąłem na wierzch... a ona tak się rzucała i krzyczała...  
- O, tak! Łódź była nie dalej nad trzydzieści stóp od oskarżonego - stosownie do jego opowiadania - co prawda dość daleko, ale jeżeli oskarżony mógł przepłynąć przeszło pięćdziesiąt stóp do brzegu, czyż nie mógł zbliżyć się do łodzi i pchnąć ją do tonięcej, ażeby się mogła uratować? Ona przecież starała się utrzymać na wodzie, prawda?  
- Tak... ale ja byłem tak oszołomiony - powtarzał Clyde posępnie, czując wszystkich oczy na sobie - i... i... - widział coraz większe podejrzenie na twarzach słuchaczy, upadał zupełnie na duchu i nie miał pojęcia, co ma powiedzieć - i sam nie wiedział, co ma robić. Obawiałem się przy tym, że gdy zbliże się do niej...

- Rozumiem. Brak cywilnej odwagi - roześmiał się szyderczo Mason. - Bardzo to wygodnie być powolnym w myśleniu, kiedy tego potrzeba, albo szybkim, także wedle okoliczności, prawda?  
- Nie, panie prokuratorze.  
- Hm, jeżeli więc tak było, dlaczego dopłynąwszy do brzegu w parę minut po wypadku byłeś na tyle przytomny i pamiętałeś, że trzeba ukryć trójnog od aparatu. Byłeś dostatecznie przytomny i umiałeś sprawnie rozumować, dotknąwszy nogą ziemi... Cóż mi na to powiesz oskarżony?  
- Ja... ja... powiedziałem już, że doszedłem do przekonania, że nic mi już innego nie pozostało do zrobienia...  
- Tak, wiemy już o tym. Czy nie przyszło jednak na myśl oskarżonemu, że ukrycie trójnoga wykazuje wiele zimnej krwi po tak wstrząsającym wypadku? Jakże się to stało, że na łądzie umiał oskarżony myśleć tak logicznie, a na wodzie przed paru jeszcze minutami nie zastanawiał się nad niczym?  
- Rzeczywiście... tylko...  
- Nie! to było celowe! Pragnąłeś jej śmierci mimo całej tej gadaniny o zmianie uczuć! Może nie tak było? krzyknął Mason. - Czy to może nie jest prawda, okrutna, przerażająca prawda? Utonęła, boś tego pragnął i pozwoliłeś jej utonąć.  
Mason trząsał się cały wykrzykując te słowa, a Clyde, mając przed oczyma tę samą łódź, w uszach jeszcze krzyk Roberty, a w pamięci oczy jej i wodę, zamykającą się nad nią, drżał również i opadł na krzesło, zdruzgotany słowami Masona. Nigdy, nikomu, nawet samym obrońcom nie przyznał się, że widząc tonącą Robertę nie pragnął wcale jej uratować. Powtarzał niezmennie, że boleje nad tym, iż nie

mógł jej uratować, stało się to jednak tak szybko, a on był tak oszołomiony i przerażony jej krzykami, że nie był w stanie przyjąć jej z pomocą.  
- Ja... ja chciałem... ją uratować - jąkał się, a twarz mu zupełnie poszarzała - tylko... tylko... powiedziałem już... byłem oszołomiony... i...  
- Czy oskarżony nie czuje, że kłamie? - wrzasnął Mason przysuwając się bliżej. Ręce podniósł do góry, zniekształcona twarz pałała, patrzył złowrogimi oczyma jak mściwa Nemezis, jak uosobienie nieublaganego gniewu. - Przecież umyślnie, z zimną krwią chytrze dopuścił, aby to biedne, udrezone dziewczę straciło życie! Łatwo mógłby ją uratować! Sam potrafił bez trudu dopłynąć do brzegu, chociaż było dość daleko...  
- Teraz już Mason miał niezbitę przekonanie, że Clyde zamordował Robertę. Było coś w zachowaniu oskarżonego, co go przekonywało, i za wszelką cenę usiłował wydobyć z niego przyznanie się do winy.  
Belkap zaprotestował gwałtownie. W ten sposób postępując, wywołuje się uprzedzenie do oskarżonego. Zmądział przerwy w posiedzeniu, na co przewodniczący zgodził się, jednak Clyde zdążył jeszcze zawołać:  
- Nie! nie! nie kłamie! uratowałbym ją, gdybym mógł!  
Z zachowania Clyda wyczuwało się, że kłamie, że nie tylko jest tchórzem, jak go określili obrońcy, lecz, że wnielen jest stanowczo śmierci Roberty. Wszyscy bez wyjątku stawali sobie pytanie, dlaczego oskarżony nie ratował tonącej, jeżeli na tyle był silny, by dopłynąć do odległego brzegu. Dlaczego chociażby nie dopłynął do łodzi i pchnąwszy ją w stronę dziewczyny nie pomógł jej w ten sposób się uratować?  
(C. d. n.)